

A 8  
Nakład: 128.673  
Cena 50 gr

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok 1970 Wtorek, 14 lipca 1970 r. Nr 194 (5587)

hOHFERHCja PRASOWA W GUS

## Dynamiczny rozwój przemysłu

• DuaK stnie szytej od średnie! światowej  
WARSZAWA IPAP)

Główny Urząd Statystyczny wyaał publikacją „Przemysł w Polsce i wybranych krajach” Nowa publikacja — przedstawiona w poniedziałek na konferencji prasowej w GUS — ilustruje zwiększające się znaczenie Polski w światowej gospodarce, o czym zdecydował głównie dynamicznie rozwijający się przemysł.

W latach powojennych produkcja przemysłowa w Polsce zwiększała się co roku średnio o prawie 11 proc. — dwukrotnie szybciej od średniej światowej. Polska znalazła się również w czołówce krajów, które osiągnęły w tym okresie najwyższe średnie tempo wzrostu dochodu narodowego. Szybkie tempo w tej dziedzinie notowano jedynie w 4 krajach socjalistycznych — w Bułgarii Rumunii, ZSRR i NRD — oraz w Japonii.

Nowa publikacja przedstawia także porównania Polski z innymi krajami, dotyczące zatrudnienia w przemyśle dynamicznych gałęzi przemysłu itp.

Na konferencji podano również pierwsze, wstępne dane szacunkowe dotyczące rozwoju produkcji przemysłowej w I półroczu 1970 r. Jak wynika z tych danych produkcja glo-

balna przemysłu była w I półroczu 8,5 proc. wyższa niż przed rokiem. Plan produkcji towarowej wykonano w 101,8 proc. Zanotowano wyższe tempo wzrostu produkcji w takich gałęziach jak przemysł elektromaszynowy — 12,8 proc., hutnictwo metali nieżelaznych — 12,2 proc., przemysł odzieżowy — 12,5 proc., przemysł chemiczny i gumowy — 11,6 proc.

(Dokończenie na str. 2)

ifg LBOWAfcZNYM  
fisKROCIE

BRANDT SPOTKAŁ SIĘ  
Z PAPIEŻEM

• RZYM

Kancelarz NRF Willy Brandt, który przybył w niedzielę do Rzymu, w tym samym dniu wieczorem odbył prywatne spotkanie z prezydentem Włoch Saragatem. W poniedziałek Brandt przyjechał na audiencję u papieża Pawła VI.

DEMONSTRACJA  
ANTYAMERYKAŃSKA

• HELSINKI

Grupa młodzieży fińskiej po witała w poniedziałek hasłami i okrzykami protestacyjnymi dwa amerykańskie okręty, które przybyły z wizytą do stolicy Finlandii.

DELEGACJA FPK  
W JUGOSŁAWII

• BELGRAD

Na zaproszenie Prezydium ZKJ w dniach 2—10 lipca przebywała w Jugosławii delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej na czele z członkiem Biura Politycznego KC FPK. Raymondem Guyot.

POPARCIE SUDANU

• KAIR

Rząd sudański potwierdził wyrażenie zgody na otwarcie w tym kraju przedstawicielstw afrykańskich ruchów narodowowyzwoleńczych Mozambiku Angolii i Gwinei Portugalskiej

..RA-2" NA BARBADOSIE

Heyerdahl znalazł potwierdzenie swoich tez

MEKSYK (PAP)

W niedzielę późnym wieczorem czasu warszawskiego papiusowa łódź „RA-2” zakończyła 57-dniową wyprawę transatlantycką i zawinęła do Bridgetown na wyspie Barbados. Załoga zniósła podróż bardzo dobrze. Łódź, która wypłynęła z marokańskiego portu Safi, przebyła łącznie 6.300 km.

Wyprawa „RA-2” udowodniła, że starożytni Egipcjanie, którzy posługiwali się analogicznymi łodziami, mogli przepłynąć Atlantyk na tysiąc lat przed Wikingami i Kolumbem.



(Inf. wł.)

Wspamiętał przeżyciem dla wszystkich słuchaczy w amiteatrze kołobrzskim był finałowy koncert laureatów Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Bardzo wysoki poziom wykonawców i oardzo interesujące, zmuszające do głębszej refleksji czy też „rozbawiające do iesz, piosenki — złożyły się na sukces tegorocznego Festiwalu.

Dowiedł on raz jeszcze, że piosenka żołnierska, piosenka zaangażowana, przekazująca bliskie nam wszystkim treści w nienagannej formie artystycznej trafia do każdego bez różnicy wieku i upodobań. Mówił o tym na spotkaniu z wykonawcami i gośćmi Festiwalu wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP, gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Na spotkaniu tym, gdzie wręczono Złote i Srebrne Pierścienie Festiwalu nagrodzonym autorom i wykonawcom, zabrał także głos



mUICJA HA BLISKIM WSCifodflic

## Śmiale wypady komandosów ZRA

12? Coraz skutecznie sza chronn przeciwlotnicza

KAIR (PAP)

W Kairze odbyło się posiedzenie rządu egipskiego, któremu przewodniczył wiceprezydent ZRA, El-Sadat. Wiceprezydent poinformował ministrów o rozmowach prowadzonych obecnie w Moskwie między prezydentem Naserem a przywódcami radzieckimi.

Gabinet egipski dokonał również przeglądu sytuacji politycznej i wojskowej oraz omówił niektóre problemy wewnętrzne. Posiedzenie trwało 2,5 godziny.

W niedzielę o godz. 22 czasu lokalnego dwie jednostki armii egipskiej sforsowały Ka-

nał Sueski w rejonie el-Szatt w południowej strefie kanału i zaatakowały granatami i z broni maszynowej pozycje izraelskie. Jak stwierdził rzecznik wojskowy ZRA, żołnierze izraelscy znajdowali się poza bunkrami, co znacznie powiększyło ich straty.

Interweniowały samoloty izraelskie, jak również artyleria i wojska pancerne. Mimo to wszyscy komandosi egipscy powrócili bezpiecznie wraz ze sprzętem do swoich baz. Po stronie izraelskiej było wielu zabitych i rannych.

3,6 izraelskich samolotów usiłowało zaatakować pozycje egipskie w środkowym południowym rejonie Kanału Su-

eskiego — zakomunikował w poniedziałek po południu rzecznik wojskowy ZRA w Kairze.

Artyleria przeciwlotnicza ZRA zmusiła nieprzyjacielskie maszyny do odwrotu.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w nocy z niedzieli na poniedziałek patrol izraelski prze dostał się na wschodni brzeg Jordanu w rejonie Mahnak. Wojska jordańskie po 40-minutowej walce zmusiły agresora do wycofania się.

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że komandosi al-Assifa i Frontu Wy-

(Dokończenie na str. 2)

# Ostatni akcent festiwalu

sekretnarz KW PZPR, tow. Zdzisław Kanarek. Podziękował on protektorom Festiwalu: Ministerstwu Obrony Narodowej, Ministerstwu Kultury i Sztuki, Ministerstwu Żegluga i Centralnej Radzie Związków Zawodowych a także wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia imprezy.

Przewodniczący Prezydium WRN, Wacław Geiger udekorował honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” zastępcę szefa GZP WP, płk Edwarda Szpitla, a także Henryka Debicha, Marię Wróblewską, Stanisława Mikulskiego, Andrzeja Januszkę — kierownika muzycznego Festiwalu i Jerzego Gorazdowskiego — autora oprawy plastycznej.

Na tym spotkaniu gen. dyw. J. Urbanowicz wręczył także akt nominacji na stopień porucznika rezerwy Stanisławowi Mikulskiemu, awansowanemu przed kilkunastu dniami. (sten)



W koncercie laureatów stał również Wojciech Sie-mion budząc na widowni aplauz i salwy śmiechu. Zdjęcia: Jerzy Paiau

Posiedzenie

Prezydium Rady

Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Dnia 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem Nikołaja Podgornego posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawy związane z porządkiem dziennym i trybem pracy rozpoczynającej się dzisiaj pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR ósmej kadencji.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło przekazać przedstawiony przez rząd radziecki Układ Radziecko-Rumuński o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, podpisany w Bukareszcie 7 „Jrca — komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rad Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Następnie układ rozpatrzone zostanie na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Jadania pięciolatki przed terminem

(Inf. wł.)

Zakłady Sprzętu Instalacyjnego w Szczecinku wykonały już w 101,1 proc. zadania nakreślone w planie pięcioletnim. Przedterminowa realizacja planu pięcioletniego przez załogę Zakładów A-22 przyniesie tak poszukiwaną na krajowym rynku zwiększoną produkcję wartości 114 mln zł. Będzie więc ona większa od pierwotnie planowanej o 21,3 proc. Ważnym osiągnięciem zakładu jest także to, że wydajność pracy w przeliczeniu na 1 pracownika wzrosła o 7,1 proc. (ew)

Narada

w Min. Rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się wczoraj narada zastępców przewodniczących prezydium WRN kierowników wojewódzkich wydziałów rolnictwa i leśnictwa oraz przedstawicieli wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, poświęcona aktualnym problemom rolnictwa.

W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów — MICZYSŁAW JAGIELSKI.

## Obchody rewolucji irackiej

KAIR (PAP)

Stolica Iraku — Bagdad — przygotowuje się do obchodu rocznicy dwóch rewolucji: 14 lipca 1958 i 17 lipca 1968 r. Ulice i place Bagdadu przystrojone zostały licznymi transparentami i flagami narodowymi.

O świcie we wtorek salwy artylerii zapoczątkują obchody.

Odbędzie się wielki pochód ludności oraz defilada. Obchody potrwać do piątku. Wezmą w nich udział liczne delegacje zagraniczne w tym również delegacje krajów socjalistycznych.



na str. 4-5



Prezydent Włoch Giuseppe Saragat powierzył u b.n. misję sformułowania nowego rządu Włochom.

Na zd,ifvnu! Giulio />nri->otti podczas konferencji prasowej. CAF — Unifax

## Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami w północnej połowie kraju przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. C w górze do 23 st. C w górze kraju i 26 st. C na południu. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Od niedzieli wieczór pociąg \*ię pogoda nad morzem. Na południowym Bałtyku wiatry silne wiatry do 7 st. w skali Beauforta. Nastąpiło też oziębienie. Kłopoty z żegluga miały statki „białej”, przybrzeżnej floty.



Bestialskie morderstwa popełniane przez żołnactwo Lon Noła na patriotach karaborniańskich wziętych do niewoli w trakcie walk sa przykładem najniższych instynktów wyzwalanych w człowieku. Tego rodzaju obrázky — jak na powyższym zdjęciu często można spotkać na ulicach miast kambodżańskich po przejściu przez nie oddziałów reżimowych Loa Noła. — EAFUilaxl

# Dynamiczny rozwój przemysłu

(Dokończenie ze str. 1)

Wysoko wzrosła szczególnie produkcja kwasu siarkowego, obrabiarek, gazu ziemnego, od biorników radiowych, a także przerób ropy naftowej. Produkcja elementów automatyki przemysłowej zwiększyła się o prawie 30 proc., a półprzewodników — o 49 proc. Nie wykona jednak w pełni planu produkcji niektórych wyrobów przemysłowych: środków transportu, materiałów budowlanych, wybranych artykułów powszechnego użytku i wyrobów spożywczych.

**Wydajność pracy — jak się**

## Polskie odznaczenia bogowe dla obywateli ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniach od 10 do 12 lipca br. ambasador PRL w Związku Radzieckim — Jan Ptasinski przebywał z wizytą w Symferopolu na Krymie.

W czasie pobytu odbyła się tam uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń, przyznanych przez Radę Państwa PRL trzem mieszkańcom Krymu za wybitne zasługi w wyzwoleniu naszych ziem spod okupacji hitlerowskiej. Srebrny Krzyż Wirtuti Militari otrzymał gen. Ksenofont Małachow, a Krzyże Walecznych — gen. Afanasij Karawacki i gen. Aleksander Mironienko.

## Konferencja prasowa Otto Winzera

# Wszystkie nafody Europy...

BERLIN (PAP)

Minister spraw granicznych NRD — Otto Winzer, który w poniedziałek wystąpił na międzynarodowej konferencji prasowej w Rostocku z okazji obchodów trzydziestoletniego Tygodnia Bałtyku oświadczył, że znaczenie zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie wynika z prostej prawdy historycznej: wszystkie narody Europy, a także innych krajów świata ucierpiały w wyniku dwóch wojen światowych, rozpętanych przez imperializm niemiecki.

Rzeczą nową w przygotowaniu europejskiej konferencji bezioeczeństwa, zaproponowanej przez państwa socjalistyczne, jest to, że od czasu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Układu Warszawskiego na jesieni 1969 roku w Pradze i niedawno w Budapeszcie niewątpliwie wszystkie państwa europejskie, a także USA, musiały poważnie zająć się propozycjami Aoeu Budapeszteńskiego z marca 1969 r. Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy NRD i prasy zagranicznej lito Winzer powiedział, że propozycje państw socjalistycznych w sprawie bezpieczeństwa europejskiego zostały przyjęte przychylnie.

Jeśli chodzi o staw przygotowania do europejskiej konferencji bezpieczeństwa, Otto Winzer oświadczył, że w za-

## TEAGICZNY FINAL „KAWALERYJSKIEJ” JAZDY

(Inf. wł.) W miejscowości Mzdowo (pow. miasteczki) wydarzył się w minio na niedziela tragiczny wypadek drogowy. Prowadzący motocykl marki WSK Henryk Jadcak rozwinął nadmierną szybkość i — podczas wyprzedzania ciagnika z przyczepą — stracił panowanie nad kierownicą. Motocykl wpadł na przydrożne drzewo, a jego kierowca poniósł śmierć na miejscu. Ciężkie obrażenia ciała doznała pasażerka pojazdu, która przebywa w miasteczkim szpitalu.

40-lecie

## „Daru Pomorza”

# i. Cyrankiewicz i M. Jagielski na pokładzie

GDAŃSK

„Dar Pomorza” obchodzi 40-lecie służby pod białoczerwoną banderą.

Z tej okazji na pokładzie żaglowca odbyła się w niedzielę uroczystość. Uczestniczyło w niej wielu wychowanków Szkoły Morskiej w Tczewie i Gdyni, którzy rozpoczęli morską karierę właśnie na „Darze Pomorza”.

Przed wypłynięciem „Daru Pomorza” na Zatokę Gdańską — na pokład żaglowca przybyli: Józef Cyrankiewicz i Mieczysław Jagielski. Goście, oprowadzani przez komendanta kpt. Kazimierza Jurkiewicza, zwiedzili statek oraz znajdującą się na nim wystawę, ilustrującą historię fregaty.

## Jeszcze jedno porwanie

• KAIR

W niedzielę wieczorem oby wateł saudyjski terrorystów pilotów samolotu pasażerskiego typu „Boeing 707” najeżę go do Saudyjskich Linii Lotniczych i lecącego z Dżidży do Bejrutu i zmusił do lądowania w Damaszku. Po trzech godzinach samolot odlecie. Porywacz został zatrzymany przez syryjskie władze bezpieczeństwa.

# XXII Zjazd KPZR odbędzie się w marcu 1971 r.

MOSKWA (PAP)

Kolejny XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbędzie się w marcu 1971 roku. Decyzję o tym podjęto podczas Plenum KC KPZR, które odbyło się w poniedziałek w Moskwie.

Referat sprawozdawczy KC partii na XXIV Zjeździe KPZR wygłosi Leonid Breżniew, a referat o dyrektywach Zjazdu partii do wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej (1971—1975) — Aleksiej

Kosygin. Uczestnicy Zjazdu dokonają wyboru centralnych organów partii.

## Kuwejt przeciw Brytyjczykom

KAIR (PAP)

Rząd Kuwejtu wyraża sprzeciw wobec ewentualnego utrzymania brytyjskich sił zbrojnych w rejonie Zatoki Perskiej i domaga się od obecnego gabinetu Heatha bezwarunkowego wypełnienia decyzji podjętej uprzednio przez rząd „labourzystowski” o wycofaniu wojsk brytyjskich z tego rejonu. Oświadczenie tej treści złożył minister spraw zagranicznych Kuwejtu, as-Sabah.

Minister podkreślił, iż Kuwejt nie sądzi, aby powstała w tym rejonie tzw. „próżnia” po wycofaniu się stąd Brytyjczyków, ponieważ narody zamieszkujące ten rejon świata są w stanie same obronić swą suwerenność i niezależność.

## KATASTROFA SAMOLOTU W INDIACH

• DELHI (PAP)

W poniedziałek samolot treningowy należący do indyjskiego lotnictwa wojskowego rozbił się, spadając na garaż w gęsto zaludnionej dzielnicy Dżannagaru, po nad 500 km na północny zachód od Bombaju. Garaż został rozbity. Zniszczone zostały również pobliskie domy.

Według pierwszych doniesień, 7 osób jest zabitych, a około 100 odniosło rany. Wśród rannych znajdują się dzieci, które bawiły się na pobliskim boisku szkolnym. 6 z nich zostało przewiezionych do szpitala w ciężkim stanie.

## Tam, gdzie odbywa się Tydzień Bałtyku

OSTOCK. miasto położone u ujścia rzeki Warny, jest siedzibą władz okręgu bałtyckiego NRD. Od 1958 r. odbywają się tutaj corocznie uroczystości tzw. Tygodnia Bałtyku. Imprezy zaplanowane z dużym rozmachem ściga każdego roku liczne rzesze turystów biorących udział w manifestacjach organizowanych pod hasłami utrwalenia pokoju, w konferencjach robotniczych, spotkaniach mieszkańców z obu części Niemiec, w wystawach gospodarczych, festynach i licznych innych imprezach kulturalnych, z udziałem także zespołów zagranicznych, głównie keajów rejonu bałtyckiego. Tegoroczne imprezy, w których biorą udział również delegacje polskie, rozpoczęły się uroczystą defiladą w dniu 12 bm.

Rostock, który osiągnął ostatnio cyfrę 200 000 mieszkańców, jest głównym ośrodkiem przemysłowym i centrum kulturalnym rejonu północnego NRD. Miasto zawdzięcza swą powojenną sławę bujnemu rozwojowi portu, przemysłu stoczniowego i baz rybackich. NRD

rozporządza flotą o nośności 1,1 mln ton. Roczny przeładunek portów NRD wyraża się cyfrą 12 mln ton. Do portów tego kraju wpływają, co roku statki 35 państw. Jednostki własnej floty handlowej docierają do 450 zagranicznych portów.

# Rostock

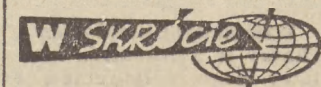
Rozwój gospodarki morskiej koncentruje się głównie w Rostocku. Stocznicy NRD wysuwają na czoło budowę rybackich statków wytwórni i zamrażalni typu „Atlantic”. W latach 1966—1970 dostarczono Związkowi Radzieckiemu 107 jednostek tej klasy pochodzących ze stoczni „Warnow” i „Neptun”.

Rostock eksportuje również okrętowe motory Diesla o sile 11 200 koni mechanicznych. Fabryki tych motorów zatrudniają około 2 000 wysoko wykwalifikowanych pracowników. Gd i

# Rozruchy w miasta:ii USA

WASZYNGTON (PAP)

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęło się — jak się wyraża — kolejne „gorące-lato”.



## BROSIO W LONDYNIE

• LONDYN

W poniedziałek przybył do Londynu z 1-dniową wizytą sekretarz generalny NATO Manlio Brosio. Manlio Brosio spotkał się m. in. z premierem Heathem, ministrem obrony lordem Carringtonem i ministrem spraw zagranicznych Alecem Douglasem Home'em.

## ROZMOWY BRYTYJSKO-FRANCUSKIE

• PARYŻ

Jutro przybyć ma do Paryża brytyjski minister spraw zagranicznych, Alec Douglas-Home. Konferować on będzie z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem oraz premierem rządu francuskiego, Jacques Chaban-Delmasem.

## KREDYT CHISSKI

• PEKIŃ

W Pekinie został podpisany protokół w sprawie kredytu chińskiego dla Tanzanii i Zambii na budowę kolei żelaznej, która ma połączyć Dar es-Salaam z Zambią.

## Z WIZYTĄ DO LONDYNU I WASZYNGTONU

• BONN

Federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel złożył przypuszczalnie jeszcze w tym tygodniu wizytę w Londynie i Waszyngtonie. Scheel zamierza poinformować w Brytanii i USA o przygotowanych związkach z planowaną podróżą do Moskwy na rokowania w sprawie zawarcia układu o rezygnacji z użycia siły.

## Kordon wojska pomógł W Belfaście było spokojnie

LONDYN (PAP)

Ulicami Belfastu przemarszowało w poniedziałek około 150 tyś. protestantów z okazji dorocznego obchodów swego tradycyjnego święta — zwycięstwa protestanckiego Wilhelma Orańskiego nad oddziałami katolickiego króla Jakuba 280 lat temu nad brzegami rzeki Boyne.

18 tys. żołnierzy z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i oddziały policji otoczyły kordonem trasę przemarszu, aby nie dopuścić do incydentów, mogących przyjąć gwałtowny charakter pomiędzy protestantami i katolikami mieszkającymi Belfastu. Podobne parady odbyły się w 6 hrabstwach Irlandii Północnej, w których wzięto udział dziesiątki tysięcy protestantów.

Jak dotąd nie zanotowano żadnych incydentów.

spodarczą rangę miasta podnosi również powstały na gruzach zakładów zbrojeniowych Heinkla kombinat rybacki Rostock-Marienehe.

Historycy NRD zauważają w monografii miasta wydanej do r. 1968 czterokrotnie, słowiańskie początki pierwotnej osady (słow.: Rostoka). W podanym źródle stwierdzono, iż wskutek ekspansji hrabów holsztyńskich i saskońskich pod dowództwem Henryka Lwa (1129—1195) kraj „Wendów” stał się ich łatwą zdobyczą. W wieku XIII, Rostock był ważnym ogniwem związku hanzeatyckiego. W czasie drugiej wojny światowej miasto zostało silnie zniszczone w wyniku nalotu lotnictwa brytyjskiego.

Rostock jest również ważnym centrum życia kulturalnego. Przed wojną znany był jako „północno-niemieckie Bayreuth” — ze względu na kult muzyki wagnerowskiej. W miejscowych wydawnictwach uwzględnia się również przekłady z literatury skandynawskiej. Miejscowy uniwersytet obchodził w ubiegłym roku 550. rocznicę istnienia.

Interpress)

## Wodowanie

# m/s „Ho Chi Minii”

GDAŃSK (PAP)

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się wczoraj po południu wodowanie motorowca\*, który nosie będzie imię wielkiego przywódcy narodu wietnamskiego Ho Chi Minha. Jest to ostatnia jednostka z serii drobniowców o nośności 12.500 ton.

M/s „Ho Chi Minh” przeznaczony jest dla armatora radzieckiego.

## Francuzi u Mao Tse-łunga

PEKIN (PAP)

Agencja Sinhua poinformowała, że w poniedziałek po południu przewodniczący Mao Tse-tung w towarzystwie małżonki Lin Piao przyjął delegację francuską, na czele której stoi minister Andre Bettencourt.

Przewodniczący Mao Tse-tung i jego zastępca Lin Piao przeprowadzili następnie rozmowę z członkami delegacji francuskiej. Ze strony chłjskiej w rozmowie uczestniczył m. in. premier ChRL, Czou En-lai.

# Bombowce, artyleria i Vii flota bombardują Kambodzę

NOWY JORK (PAP)

Komunikat amerykańskiego dowództwa wojskowego w Sajgonie mówi o nalotach strategicznych bombowców „B-52” na Kambodzę. Łącznie na Kambodzę, Wietnam Południowy i Laos zrzucono 1.800 ton bomb. Amerykańska artyleria dalekosiężna, rozlokowana w pobliżu granicy Wietnamu Południowego i Kambodży, a także na okrętach VII floty USA prowadziły zmasowany ostrzał artyleryjski terytorium kambodżańskiego.

W Wietnamie Południowym zanotowano wzmogłą aktywność sił wyzwoleńczych w rejonie bazy Khe Sanh, która — jak wiadomo — oblężona była w 1968 roku przez 2,5 miesiąca przez partyzantów. Wówczas wycofały się stamtąd oddziały amerykańskie, po zostały zaś jedynie wojska sajskońskie.

W Kambodży rząd Lon Nola wysłał posiłki w rejon miasta Kiriom, gdzie siły wierne Sihanoukowi odniosły ostatnio duże sukcesy. Również do Kompong Thom wysłano posiłki rządowe. Miasto to leżące na trasie od Siem Reap zajmowane jest od 2 tygodni przez siły wyzwoleńcze.

## WIZYTA CARRINGTONA W NRF

LONDYN (PAP)

Nowy brytyjski minister obrony lord Carrington rozpoczął w środę trzydniową podróż w Niemieckiej Republice Federalnej. Przeprowadzi on rozmowy z federalnym ministrem obrony — Helmutem Schmidtem. Ponadto lord Carrington odwiedzi kwatery główne brytyjskiej Armii Rejonu i lotnictwa brytyjskiego w Niemieckiej Republice Federalnej oraz przeprowadzi inspekcję brytyjskich jednostek wojskowych.

## ODZNACZENIA DLA POLSKICH SZYBOWNIKÓW

Przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek przyjął w poniedziałek polskich szybowników, uczestników zakończonych niedawno w Marlie (USA) szymbowców mistrzostw świata. W czasie spotkania W. Reczek, udekorował naszych reprezentantów medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”, przyznawane im za wyniki uzyskane podczas mistrzostw. Wicemistrz świata w klasie standard — Jan Wróblewski otrzymał srebrny medal, natomiast brązowy medalista klasy standard — Franciszek Kepka odznaczony został po raz drugi brązowym medalem. Kpt. „LOT” — Edward Makula, za zajęcie wysokiej piątej lokaty w klasie otwartej wyróżniony został dyplomem uznania.

## OAWITCZEK DRUGI NA OSTATNIM ETAPIE W MACEDONII

W Skooje zakończył się wyścig kolarski dookoła Macedonii. Ostatni etap z Mavrova do Skonie (100 km) wygrał Rumun Secean — 2:24.40 przed Polakiem Gawliczkiem — 2:24.55 i Mohabidine (Algieria) — 2:25.06. Było to czwarte zwycięstwo etapowe Seceana. Na drugim etapie stracił on jednak 7 min. tracąc szansę na zwycięstwo w całej imprezie. Wyścig wygrał Rumun Alexandru Sofronae — 18:03.30 przed Calaskanem (Turcja) — 18:03.39 i Kunaverem (Jugosławia) — 18:04.37. Drużynowo zwyciężyła Rumunia przed Macedonią, Polską i Algierią.



## UDANY WYSTĘP ZAPASNIKÓW W FINLANDII

Do kraju powróciła z Finlandii 4-osobowa ekipa polskich zapasników, która brała udział w międzynarodowym turnieju zapasniczym. W zawodach startowało 180 zawodników z ZSRR, Szwecji, Finlandii i Polski. Z Polaków najlepiej spisał się Supron, który w wadze do 62 kg wywalczył pierwsze miejsce w kategorii juniorów. Dwaj inni nasi reprezentanci Botur (do 90 kg) i Biela (do 100 kg) uplasowali się na drugich pozycjach.

## ZE ŚWIATA

# PODCZAS mityngu pływackiego w Santa Clara Amerykańka Debbie Meyer uzyskała na dystansie 800 dow. — 9.14.6. Japonka Nishigawa przepłynęła 200 zmian w 2.27.8 m. W wyścigu 100 m. mężczyzn Spitz (USA) osiągnął 58.5. e w MIEDZYPANSTWOWYM; meczu gimnastycznym reprezentanci NRF pokonali w Warnie drużynę Bułgarii 550.50:550.25. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Christoff (Bułgaria) — 111.5 nkt wydrzedzając Tepasego (NRF) — 111 pkt. @ MIEDZYNARODOWY konkurs hioniczny o Puchar Narodów, rozegrany w La Baule, zakończył się zwycięstwem reprezentantów Kanady przed drużynami Francji, USA i Wielkiej Brytanii.

## Kołobrzeg-70

# Okiem fotoreportera

**Y UCISKALIŚMY** kciuki, gdy na estradzie amfiteatru kołobrzskiego w konkursie amatorów występowały koszalińskie zespoły. Znamy i lubimy „Wiarusów” ze Słupska czy „Muszelki” z Kołobrzegu — ale byliśmy pełni niepokoju jak ich konfrontacja z Festiwalem wypadnie. Dobrze poszło! To nic, że na gród nie było, ale były serdeczne oklaski publiczności w amfiteatrze.

Festiwal był też okazją do obserwacji różnego rodzaju. Nasz fotoreporter uchwycił jedną z pań lornetującą wytrwale wykonawców. Trudno rozsądzić, czy w momencie fotografowania pani obserwowała kolejną kreację solistki czy też była urzeczona kunsztem piosenkarskim Mieczysława Fogga.

Nestor polskiej piosenki owacyjnie został przyjęty przez kołobrzeżan. Na finałowym koncercie laureatów Festiwalu ustawiła się do niego kolejka wdzięcznych słuchaczy z kwiatami i gratulacjami.

W chwilach wolnych od oklasków (a było tych chwil niewiele) niektórzy pokrzepiali się — jak na festiwal piosenki żołnierskiej przystało — z wojskowych manierek, (sten) Fot. Jerzy Patan



Na estradzie — zespół „Wiarusy”



Śpiewają kołobrzskie „Muszelki”



Mieczysław Fogg



# WUML – szkołą aktywu

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu — podobnie jak inne szkoły — zawiesił swą działalność na okres wakacji letnich. W minionym roku szkoleniowym na jego czterech wydziałach: ekonomicznym, polityki gospodarczej, filozoficzno-historycznym i filozoficzno-religioznawczym w dziewięciu powiatowych filiach naszego województwa pogłębiało swą wiedzę 522 słuchaczy: działacze partyjnych, aktywistów organizacji społecznych i zawodowych. Dla 360 spośród nich tegoroczne egzaminy stanowiły zakończenie dwuletniego okresu studiów.

W przyszłym roku szkoleniowym liczba słuchaczy WUML w województwie koszalińskim wzrosnąć ma do około 900, jego filie powstaną przy wszystkich komitetach powiatowych partii, a studium zaoczne przy KW.

**A**LE nie tyle liczebny wzrost słuchaczy i filii jest główną troską instancji partyjnej, co ciągły wzrost poziomu nauczania odpowiedni dobór wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, udostępnienie słuchaczom najnowszych osiągnięć z poszczególnych dyscyplin naukowych, stosowanie nowych środków przekazywania tej wiedzy.

WUML jest szkołą dla aktywu społecznego i politycznego, głównie członków partii, ale także aktywistów ZSL, SD, działaczy związków zawodowych, LK i innych organizacji społecznych. Jest to w większości aktyw ze sporym już doświadczeniem w działalności społecznej. Spośród ubiegłorocznych słuchaczy ponad 75 proc. pełniło równego rodzaju funkcje społeczne, 60 procent z nich wywodziło się z kadry kierowniczej zakładów pracy i instytucji. Zdobytą na WUML wiedzę ekonomiczną, filozoficzną, religioznawczą ma im pomóc w trafniejszej ocenie określonych zjawisk społecznych, sytuacji, w których wypadło im działać i skuteczniejszym oddziaływaniu na środowisko.

Ten cel szkolenia na WUML: przygotowywanie aktywu do propagowania i wyjaśniania w swoim środowisku stanowiska partii we wszystkich istotnych przejawach życia społecznego oraz zjednywania dla tego stanowiska szerokich rzesz społeczeństwa — musi oczywiście znajdować odbicie tak w doborze tematyki jak i w formach prowadzonego szkolenia. Stąd problem, który w działalności WUML rozstrzygają wykładowcy: przekazywanie maksimum wiedzy i rygorystyczne sprawdzanie stopnia jej opanowania, ale przede wszystkim kształtowanie postaw. Chodzi o zdobycie umiejętności marksistowskiej oceny zjawisk społecznych jakiegoś codziennego życia. A do tego potrzebna jest możliwie szeroka wiedza teoretyczna.

W dziedzinie form szkolenia oznacza to, że nie można się ograniczać jedynie do wykładu, lecz jak najszerszej stosować formę seminaryjną, dać słuchaczom możliwość pogłębienia w toku dyskusji zdobytych wiadomości, nobudzić ich do wyciągania samodzielnych wniosków. Tu warto zwrócić uwagę na zaoczną formę szkolenia na WUML wymaga ona już z samego założenia większej samodzielności ze strony studiujących. Dlatego na to szkolenie kierowany jest ak-

tyw o lepszym przygotowaniu. Ożywić pracę można tutaj np. poprzez organizowanie dyskusyjnych spotkań z naukowcami, praktykami z różnych dziedzin życia itp.

Osiągnięcie celów szkolenia w dziedzinie treści wymaga ciągłego uzupełniania podstawowych pojęć z różnych dziedzin nauk społecznych o wyniki najnowszych badań w tych dyscyplinach, a przede wszystkim wiazania przekazywanej wiedzy z aktualnymi problemami. Tak np. w przyszłym roku szkoleniowym szczególny nacisk położony będzie na wprowadzanie w naszej ekonomice nowy system bodźców materialnego zainteresowania. Zarówno na wyjaśnienie spraw praktycznych, bieżących, jak i na ich uzasadnienie teoretyczne.

Ale aby WUML spełniał właściwie swoje zadanie, nie wystarczy wyczerpiecie ani na treści bieżące, ani na dobór właściwych form przekazywania wiedzy. Trzeba także wyczuć „zmiany jakościowe”, zachodzące w składzie samego aktywu, który się szkoli. Np. coraz większą rolę w aktywie stanowią pokolenie trzydziestolatków, ookoło lat 1940-1950. Wyniosło ono ze szkoły średniej i wyższych uczelni znacznie mniej wiedzy z podstaw marksizmu-leninizmu o. i. ekon. i politycznej. Te braki

w marksistowskiej wiedzy teoretycznej powinien uzupełnić WUML.

W ostatnich latach w wyniku lepszego doboru kandydatów, a także ogólnego wzrostu wykształcenia w całym społeczeństwie na WUML przychodzą ludzie młodzi. W znacznej części ukończyli oni wyższe studia zawodowe, mają szerokie zainteresowania, są ocytani. „Konkurentem” dla wykładowcy jest w tej sytuacji czasopiśmiennictwo, telewizja, wszelkie środki masowego przekazu. Ci słuchacze żądają więcej niż tylko formalnego uczestnictwa w zajęciach, zakończonego formalnym sprawdzianem. Trzeba więc znaleźć nowe formy przekazu, aktywnego włączenia słuchaczy w dyskusje na zajęciach. Trzeba także — co się już robi — zmienić programy pod kątem potrzeb tych nowych słuchaczy.

Dobrze, powie Czytelnik, a jacy powinni więc być wykładowcy tej partyjnej placówki szkoleniowej? Na pewno muszą prezentować wysoki poziom wiedzy. Dobiera się ich spośród wykładowców W. S. I. i WSN, doświadczonych i kompetentnych w zakresie wykładanego przedmiotu wiedzy kierowników instytucji oraz czołowego aktywu partyjnego i społecznego. Ale decyduje o tym tylko kryterium wiedzy. Muszą oni być także właśnie aktywistami wyczerpanymi na bieżące sprawy społeczne, tkwiącymi głęboko w tej nroblematycie. Wykładowcy WUML uczestniczą także w innych formach szkolenia partyjnego i spotkaniach z aktywem, sami wiele korzystają z tych kontaktów. Mają tu oowiem okazję do konfrontacji swojej wiedzy z doświadczeniami aktywu.

K. KOZŁOWSKI

## Niewinni podpalacze

(Inf. wŁ)

Niejednokrotnie pisaliśmy, że dzieci zbyt jeszcze często powodują pożary. Obrazują to najwymowniej dane, przedstawione członkom Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do Spraw Ochrony Przeciwpożarowej przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Koszalinie. W I połowie br. dzieci były sprawcami 21 pożarów. W podobnym okresie ub. r. dzieci spowodowały aż 58 pożarów. Jednakże straty powstałe z tego powodu wyniosły w I połowie ub. r. 526 tys. zł, gdy w podobnym okresie br. już ponad 591 tys. zł.

Dane te stały się dla członków Zespołu punktem wyjściowym do oceny aktualnego stanu ontaki nad dziećmi (szczególnie wiejskimi) w okresie lata. W województwie naszym jest obecnie ponad 60 tysięcy

malców w wieku od 3 do 6 lat. Zorganizowaną opiekę zapewnia się tymczasem tylko około 27 tysiącom. Najwięcej placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci prowadzi Kuratorium Okręgu Szkolnego, na stopnie WZKR, WZ PGR oraz ZMW.

Na okres lata placówki TPD naszego województwa zapewnić mają opiekę nad dziećmi poprzez 105 stałych dziecińców i 40 placówek zabaw na wsi. Ponadto w porozumieniu z WZGS oraz geesami dzieciom wiejskim udostępnione zostaną kluby rolnika i ośrodki nowoczesnej gospodarki.

Podczas posiedzenia członkowie Zespołu stwierdzili, że w tym miesiącu wzrosła niepokojąco liczba pożarów. Do 10 bm. paliło się już 21 razy. Straty spowodowane przez ogień w lipcu wyniosły ponad 450 tys. zł. Dane te są alarmujące. (rom)

cy w zjednoczeniu! Zaś w samym zakładzie wartość produkcji, przypadającej na jednego zatrudnionego, zmniejsza się z 418 tys. zł w ub. roku do 355 tys. zł w br. Jednocześnie wzrasta udział funduszu płac.

Dzieje się tak dlatego, że w miejsce ograniczonej produkcji wozów podjęto produkcję innych urządzeń stosowanych również w rolnictwie. Są to siekacze do buraków. Odpow-

## Siekacze made fu Sianów

wiadają one rolniczej specjalizacji zakładu i spełniają warunek stosunkowo niskiego udziału robocizny w ogólnej wartości wyrobu, chociaż tak korzystnych relacji jak przy wozach już się nie odczuwa.

Siekacze są produkcją przejętą z Sulęciskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Z tej fabryki sianowski zakład otrzymał również maszynę. Produkcja siekaczy miała się rozpocząć jeszcze w ubiegłym roku, ale na skutek otómmm&fr onasfetsastó maszyn. uruchomie

no ją dopiero w pierwszym kwartale br. Do końca roku ma być wytworzonych 6 tys. siekaczy. Do końca czerwca wyprodukowano 2180, w tym 39 z napędem mechanicznym, przeznaczonych dla dużych gospodarstw wiejskich.

Siekacze z Sianowa są urządzeniami prostymi, ale solidnie wykonanymi. Rolnicy powinni być z nich zadowoleni.

Podjęcie produkcji siekaczy nie wyczerpuje jeszcze zdolności produkcyjnych Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Jedynie wydziały mechaniczna i spawalnia pracują na dwie zmiany, malarnia na 1,5. Udoskonalenie organizacji pracy, lepsze opanowanie produkcji przez załogę wyzwoli dalsze rezerwy. Jak je wykorzystać?

Zakłady weszły w kontakt z bydgoskimi zakładami elektrotechnicznymi. Mogły przejąć dość ciekawą produkcję przełączników i zatrudnić przy niej kobiety. Niestety, kiedyś przypisana specjalizacja — produkowanie na rzecz rolnictwa uniemożliwiła kontynuowanie nawiązanych kontaktów. Może jednak warto zrewidować to sztywne traktowanie zakładu i umożliwić mu spełnianie roli czynnika aktywizującego miasteczko.



# Wczasy turystyka

## SZLAKIEM WALK O WAŁ POMORSKI

Dla uczczenia 25-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 100. rocznicy urodzin W. Lenina, dla uczczenia pamięci żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o zdobycie Wału Pomorskiego oraz w celu zdobywania dodatkowych kwalifikacji w zakresie turystyki kwalifikowanej, WKZZ, WKKFiT, Zarząd Okręgu PTTK, Prezydium PRN w Wałczu, Ludowe Zespoły Sportowe i koło PTTK w Cybowie organizują w dniach 19–21 lipca br. X Centralny Zlot Turystyczny „Szlakiem walk o Wał Pomorski”.

W ramach zlotu odbędą się rajdy turystów pieszych, kolarzy, turystów motorowych, zlot turystów zmotoryzowanych, spływ kajakowy, regaty żeglarskie w Czaplinku o „Srebrną Kotwicę” ministra Janusza Hryniewiczza oraz regaty żeglarskie o puchar przewodniczącego Prezydium WRN. Prócz tego przewiduje się konkursy i próby sprawności, wystawy sprzętu turystycznego, występy artystyczne oraz spotkania z uczestnikami walk o Wał Pomorski. W zlocie uczestniczyć będą drużyny zgłoszone przez organizacje PTTK, młodzieżowe, zakłady pracy, organizacje społeczne oraz turyści indywidualni.

Rajd pieszy odbędzie się w pow. wałeckim. 5 tras prowadzi przez pola bitew o Wał Pomorski z zakończeniem w Strącznie nad jeziorem Raduń. Turyści kolarze przybędą na miejsce zakończenia rajdu do Strąca na dowolnie wybranymi trasami, rozpoczynając jazdę w dowolnie

wybranej miejscowości, indywidualnie lub zespołowo.

Spływ kajakowy odbędzie się około jeziora Strączno. Zlot turystów zmotoryzowanych ma charakter biwakowy z własnym sprzętem. Wezmą w nim udział kierowcy i pasażerowie pojazdów samochodowych motocyklowych i motorowerów.

W ramach X Centralnego Zlotu Turystycznego odbędzie się też III Ogólnopolski Rajd Turystów Zmotoryzowanych „Szlakiem walk o Wał Pomorski”. Będą w nim uczestniczyć samochody osobowe, motocykle i motorowery z kierowcami i jednym pasażerem-pilotem na pojazd. Przejadą oni drogami woj. koszalińskiego około 200 km, wykonując na trasie przekazywane zadania rajdowe. Obejmą one zagadnienia turystyczno-krajoznawcze, motoryzacyjne, ochrony przyrody, zabytków, historii walk o przełamanie Wału Pomorskiego, elementy sprawnościowe itp. Start i meta w Wałczu.

Rajd wyłoni turystycznego mistrza rajdu, dwóch wicemistrzów, trzy najlepsze zespoły, 3 najlepszych uczestników należących do PTTK, LOK, LZS, AP. (r)

NIE SAMYM słońcem i wodą żyje wczasowicz spędzający urlop na koszalińskim wybrzeżu. Podczas pobytu na plaży ma ochotę ugasić pragnienie „a że świeże powietrze, wzmacnia apetyt, radby również od czasu do czasu coś przekąsić — w pobliżu morza, unikając wędrówek do odległych i zatłoczonych restauracji. Mieszkańcy domów wczasowych, uczestnicy kolonii i obozów nie zwykli zabierać na plażę toreb wypchanych „prowiąntem”, termosów itp. Liczą na miejscowy handel i gastronomię. Co oferują one tegorocznym urlopowiczom?

Wyruszamy na reporterski zwiad trasą od Dźwierzyna do Unieścia. Po drodze — Kołobrzeg, Ustronie Morskie, Sarbinowo i Mielno. Pierwsze zaskoczenie przy wjeździe do Dźwierzyna — przy szosie reklama miejscowego sklepu monopolowego. Kogóż to zachęca się do nabywania wysoko procentowych napojów — kierowców jadących tą trasą do woj. szczecińskiego, przybywających na plażę do Dźwierzyna, czy uczestników — szczególnie licznych w tej miejscowości — kolonii i obozów młodzieżowych? Nie masz to jak kąpiel morska czy słoneczna po jednym głębszym! No i rzeczywiście, na brak alkoholu w Dźwierzynie uskarżać się trudno. Bogaty wybór trunków i we wspomnianym sklepie, i w restauracji, i w kawiarence. Pod dostatkiem również piwa, można kupić oranżadę, za to wody mineralnej nie uświadczysz.

Przy szosie, skąd bliźniutko do plaży — licznie roztawione kioski: kilka spożywczych, nabiałowy, cukierniczy, spółdzielni ogrodniczej. Jest południe. Towarzyszymy kobiecie, która wybrała się na zakupy. Mija kolejne na głucho zamknięte punkty sortezady, głośno wyrażając niezadowolnienie. Kiosk cukierniczy zamknięty, w spożywczych wywieszki zawiadamiają o trwającej od godz. 11 do 15 przerwie. Tę prawdziwość zauważamy także w Ustroniu. Sprzedawca też człowiek — musi zjeść obiad. Ale czy tak trudno ustalić przerwy w rozmaitych godzinach?

Za to w ryby można się w Dźwierzynie zaopatrzyć dowoli: w pus-

kach — w kiosku, na gorąco — w ładnej dużej smażalni i w wędzonce lub świeże u rybaków. Tylko... war to by tę rybkę smażoną czymś popić. W sąsiednim kiosku — stos pustych butelek: zamknięte, przerwa. No, ale lata, kiedy wczasowicze po powrocie znad morza musieli wędrować na danie rybne w Krakowie lub Warszawie należało już chyba do przeszości. Są smażalnie w Ustroniu Morskim, w Kołobrzegu, w Mielnie. Cieszą się zrozumiałym powo-

na, pozostanie pewno tajemnicą handlowców.

I w Mielnie, i w Kołobrzegu cieszą się powodzeniem smażalnie placzków ziemniaczanych oraz rożna. Kołobrzskie było wprawdzie w dzień bezniejszo nieczynne. W Mielnie zastapiono tego dnia kielbasy pieczeni kurczakami i kiszka kaszana. Amatorzy pieczonego drobiu mogą również otrzymać ten przysmak w Ustroniu Morskim. Może będą mogli także konsumować kurczętą wczasowicze z Sarbinowa. Na razie jednak straszy w tej miejscowości pusta, odrapana budka z napisem\* „Drób”. W Kołobrzegu zwraca uwagę estetyczne otoczenie punktów sprzedaży. W Mielnie — różnie. Na uwagę zasługuje smażalnia przy alei wodzącej do głównego wejścia na plażę: kolorowe parasole nad stolikami, barwne krzesła. Tam zai, gdzie poniewierają się papiery i załuszczone tekturowe tace, nawet najbardziej smakowite wonie mogą odstręczyć od jedzenia.

W małym Sarbinowie główną bazą gastronomiczną jest położona tuż przy plaży duża restauracja. W bufecie — duży wybór napojów chłodzących. Unieście oferuje gorące posiłki i różne napoje w restauracyjce — barze „Opty”.

Łodów nie brakuje nigdzie. Okrzyki „pingwin”, „czekoladowe” rozlegają się i na większych plażach. Dodatkową atrakcją Mielna jest sprzedaż rurek z kremem. W dniach większego napływu turystów dowozi się je także do Unieścia. Natomiast owoców we wszystkich bez wyjątku miejscowościach wczasowych jest za mało. W sklepach uspołeczniionych wybór mizerny, lub zupełny brak. Okupowane są więc stoiska sprzedawców prywatnych.

Kończymy swój rajd wnioskami: poprawiła się troska o żołądki plażowiczów, więcej uwagi poświęć jeszcze trzeba mniejszym miejscowościom, na pewno opłaca się zblżenie do konsumenta poprzez zwiększenie form sprzedaży obnośnej (głównie napojów) bezpośrednio na plaży, a truskawki i czereśnie nie powinny być na wczasach — owocem zakazanym.

B. SREDZINSKA

Kąpiel  
po  
jednym  
głębszym

niem. W Mielnie zadbano o to, by sąsiadowały z punktami sprzedaży napojów chłodzących. Rozczarowała nas tylko wizyta w smażalni ryb pomiędzy Mielnem i Unieściem. Jak tu wierzyć słowu drukowanemu (przez prasę, malowanemu na szybie): „Zapraszamy na ryby od godz. 10 do 20”, gdy o godz. 16 inne napisy informują: „Ryb nie ma”, „Zaraz wracam”.

Pod względem „przyplażowego” za opatrzenia zdecydowany prym wiodą Kołobrzeg i Mielno. Przebywając w naszej uzdrowskiej miejscowości mogą zaledwie kilka kroków od plaży posilić się w barze „Renetka” i kawiarence „Kotwica” (peesowskich). Pobliskie liczne pawilony MHD oferują słodycze, wyroby garmażeryjne i... pełen zestaw napojów chłodzących z polococą, kefirem i „Perłą Bałtyku” włącznie. Dlaczego ta smaczna woda mineralna nie dociera już do niedalekiego Dźwierz-

szym polskim okręcie wojennym. — Czy to była rzeczywistość pierwsza jednostka naszej floty wojennej? — Widzieliśmy ją jeszcze kilka razy w porcie, zanim wcielono mnie do Wojska Ochrony Pogranicza. Powiewała na niej bandera Marynarki Wojennej. Ale najlepszym świadectwem będzie chyba wypowiedź wiceadmirała Zdzisława Studzińskiego, zamieszczona w „Expressie Wiecsaornym” z ubiegłego roku.

Mój rozmówca podaje pieczołowicie przechowywaną gazetę. Czytam: „...podniesienie bandery wojennej Rzeczypospolitej na pierwszej jednostce pływającej odbyło się bardzo uroczysto. Tą jednostką była... wyremontowana motorówka, której na dano nazwę „Korsarz”. Od niej liczy się skład naszej floty wojennej. Dziś po „Korsarzu” nie ma śladu”.

— To chyba wszystko wyjaśnia. O dalszych losach „Korsarza” nie mogę nic powiedzieć. W listopadzie 1945 r. wcielono mmi\* do 4 Oddziału WOP, z którego powstała Bałtycka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza. Od tego czasu związałem się z wybrzeżem koszalińskim. Pozostało mi tylko to pamiątkowe zdjęcie — kończy rozmowę Józef Olszewski.

Zdjęcie przechowywane wśród pamiątek z wojska, ma obecnie wartość historyczną. Okazuje się, że ślad po „Korsarzu” nte zaginęły zupełnie. Poostał utrwalony na zdjęciu obraz tej łodzi.

W tym roku obchodzimy 25-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Naszych granic nad Bałtykiem strzeże potężna siła obronna ludowej Marynarki Wojennej. Najlepszą ilustracją jej rozwoju jest zdjęcie małej motorówki, flagowego okrętu wojennego Rzeczypospolitej, sprzed ćwierć wieku.

A. KIELCZEWSKI

## Kraina półtora tysiąca jezior

Województwo koszalińskie posiada 1442\* je gdzie jezior jest najwię w okolicach Czaplinka, ziora o powierzchni cie, bo aż 197. W powie Szczecinka, Drawsa, większej od jednego cie szczecińskim licząc Złocienka i Wałca, (w)

hektara. Jest to 15,5 ba ich wynosi 189, za to procent ogólnej liczby są to zbiorniki wod- \* Liczbę taką podaje jezior w naszym kraju. ne o znaczniejszej po- Bernard Czerwiński w Powierzchnia koszaliń- wierzechni (68 jezior pracy pt. „Kilka uwag skich jezior obejmuje większych od 50 ha!). o jeziorach województ- łącznie 48.607,9 ha. Sporo — bo 169 jezior twa koszalińskiego”

Do uprzywilejowa- — znajduje się na tere- („Koszalińskie Studia i nych pod tym względem nie powiatu drawskiego Materiały” — Kosza- rejonów. to województwa Największe nagroma- lin 1969)

## na pokładzie KORSARZA

Oglądając pierwszy raz to zdjęcie, potraktowałem je jako zwykłą ciekawostkę i odłożyłem do biurka. Przysnam, że przeleżało tam dość długo. Aż do ostatniej niedzieli czerwca, kiedy uroczystie obchodziliśmy święto Marynarki Wojennej. Z tej okazji odbyła się między innymi wspaniała defilada jednostek pływających. Oprócz bezpośrednich świadków, oglądały ją miliony widzów w całej Polsce.

Obserwowaliśmy okręty podwodne i desantowe, trałowce, torpedowce i kutry rakietowe. Z powietrza ubezpieczały je eskadry śmigłowców i samolotów odrzutowych...

Najnowocześniejsze jednostki pływające, lotnictwo, rakiety i mała motorówka o groźnej nazwie „Korsarz”. Bo właśnie ona była początkiem naszej Marynarki Wojennej. Tak twierdził autor zdjęcia, mieszkający obecnie w Koszalinie.

Szperając w dokumentach dowiedziałem się, że załóżkiem morskich sił zbrojnych był 1. Morski Batalion Zapasowy, który utworzono po wyzwoleniu Lublina w 1944 r. Wiosną 1945 r. marynarze dotarli

wreszcie do Bałtyku w rejonie Gdyni i Gdańska. Usuwali zniszczenia wojenne i rozbijali miny w porcie. Pierwsze okręty wojenne otrzymali dopiero rok później.

Ale co z „Korsarzem”? Z tym pytaniem musiałem się zwrócić do autora zdjęcia, Józefa Olszewskiego, głównego księgowego w Zarządzie Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Koszalinie.

— Do Gdańska wkroczyłem w szeregach 16. dywizji piechoty Wojska Polskiego, wiosną 1945 r. W mieście dopalały się zgłiszczające fabryki. Port był zdewastowany i zablokowany. W wodzie pływały trupy hitlerowskich żołnierzy. Ratowaliśmy ocalały dobytek, zabezpieczaliśmy porządek. W wolnych chwilach zwiedzaliśmy miasto i port.

Któregoś dnia, w maju czterdziestego piątego roku, pamiętam pogoda była ładna, wybraliśmy się z kolegą, Piotrem Horgosem, na przechadzkę po porcie. Przy opustoszałym molo stała motorówka. Najprawdopodobniej polska. Na burcie czarne litery składały się w groźną nazwę: „Korsarz”. Widać było, że farba świeża. Przysnam, że to było dla nas duże przeżycie. Pierwsza polska jednostka w porcie. Oczywiście, nie obeszło się bez pamiątkowego zdjęcia. Ustawiliśmy aparat na statywie, a sami na pokład. To jest właśnie ta fotografia na pierw-

co, gdzie  
kiedy

### KOSZALIN

17 lipca, godz. 19 — wieczór klubowy Z „Dialogiem” w Domku Kata.  
19 lipca, godz. 18 Kościół Mariacki — Koszalińskie Koncerty Organowe: Henryk Klaja — organy i Katarzyna Zaciwowa — śpiew.

### KOŁOBRZEG

14–15 lipca, godz. 18, w amfiteatrze — nonstop z udziałem „Niebiesko-Czarnych”.  
16–24 lipca, godz. 18 — nonstop w amfiteatrze z udziałem Janczarów.  
17 lipca, godz. 17 i 20, w amfiteatrze — „Zerwone Gitary” i „Metronom” — CSRS.  
20 lipca, aula Studium Nauczycielskie go, godz. 19.30 i 21.30 — kabaret warszawski „Uwierzę po piosence”.  
23 lipca, godz. 22 „restauracja „Skanpol” — romanse śpiewa PJotr Szczepanik.

### WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU

KOSZALIN. Wypożyczalnia sprzętu PTTK — ul. Reymonta 4, IV piętro — czynna w godz. 12–16, w poniedział. 13–17.



Na pokładzie pierwszego okrętu ludowej Marynarki Wojennej. Pierwszy z prawej pchor. Józef Olszewski.

FoL Józef Olszewski

powiedzieli  
nam :

URZĘDNICZKA z Łodzi: Może na rażę się swoją opinią innym wczasowiczom, ale bardzo me podobają mi się niektóre widoki w kołobrzskim parku zdrojowym. W tej miejscowości jest doprawdy piękna plaża i starca chyba na niej miejsca dla wszystkich spragnionych kąpiei słonecznych. Wiele pań woli opalać się na ławkach w parku. Czemu nie? Ławki powinny jednak, moim zdaniem, służyć do siedzenia. A proszę przyjrzyć się głównej alejce: nieomal sypialnia. Wczasowiczki i kuracjuszki wyciągają się na ławkach, jedna opala twarz, druga plecy. Pół biedy, jeśli w kostiumach plażowych ale różor>a bielizna to już mało estetyczny toidok — nawet na plaży. (beś)

ZBIGNIEW KOWALSKI z Bydgoszczy, z zamiłowania żeglarz: — Pojeździe Drawskie jest dla mnie o imie atrakcyjniejsze niż Ma zury. Przede wszystkim ze względu na to, że nie ma tu jeszcze tej mnogości turystów co tam. Prorokuje jednak, że za jakieś 5 lat będzie tutaj podobnie. W Czaplinku już obserwuję pewną „ekspansję” wodniaków z Warszawy i Łodzi. Największą karierę wrozę Jezioru Drawskiego, o przepięknej linii brzegowej i wyjątkowo dobrych iorunkach, dla żeglarzy. Sam wybieram się tw jesząc raz w tym sezonie. Chcę startować w ogólnopolskich turystycznych regatach żeglarskich m JSrąbrną Kotwicę”.

## W lipcu — najcieplej

Na Pomorzu Koszalińskim najzimniej jest w styczniu. Średnia temperatura tego miesiąca wynosi -2,9 st. C. W okolicach położonych nad morzem jest wówczas nieco cieplej, np. w Darłowie — tylko 1 stopień poniżej zera. Bardziej wyrównana temperatura dla poszczególnych rejonów województwa panuje w okresie wiosennym. Najcieplej natomiast jest tutaj w lipcu — przeciętnie plus 16 st. C.

Silne wiatry dają się we znaki w zimie, słabsze natomiast występują w lecie i na wiosnę. W chłodnej połowie roku są to przeważnie wiaty południowo-zachodnie, natomiast w cieplej — zachodnie, północno-zachodnie i północne. Osiągają one maksymalną prędkość do 30 m/sek. Najwięcej dni z silnymi wiatrami przypada na strefę nadmorską — zwłaszcza rejon Kołobrzegu, a także okolice Koszalina.

Opadów najwięcej notuje się w sierpniu. Nawiedzają one najczęściej środkową część nizin nadmorskich. Na Koszalin przypada rocznie 737 mm opadów, (w)



Kandydat na ratownika...  
Fot. Andrzej Maślankiewicz

## Na podrywkę...

Były czasy, kiedy nadbałtycki rybak uwielbiał kolor modry. Na morzu orientował się na latarnie morską, a „kiedy tęcza pita wodę z morza jeziora lub bagna i oddawała ją obłokom” — przepowiadał deszcz. Wtedy na głowę wkładał wywrót — czapkę z dużą klapą, która w czasie niepogody pokrywała większą część łowcy, a z tyłu była spuszczone na plecy — i wieczorem ciągnął w morze.

Pracował całą noc, a nazajutrz przybywszy do łądu, zaraz połów odsyłał do pobliskich miast, bo tylko świeże ryby były pokupne. Dobra żona sieci mu związała i znów ryba

czył. „Jadę na bańki i Stornie, a może uda mi się też skarpi złowić” — i dodawał: bańka to flądry kiedy są małe, Stornie to flądry kiedy są większe, a skarpia to po prostu torbut. Śmiały był i przebiegły. Miał swoich licznych braci i na Kaszubach, skąd pochodzi ów dicuwersz U nas wioski ni zagrody

nie znajdziesz bez rybnej wody Więc o rybę tu nie bieda, mnóstwo ich się jeszcze sprzedaje i na ziemiach złotowskiej i szczecińskiej.

Łowiono już nie flądry i śledzie, ale szczupaki, pstrągi, liny, sieje, okonie, płotki, sumy, bolenie, certy, węgorze i przepyszne sielawy. Łowiono na wędkę, na błysk, na podrywkę i na pupki — kawałek sznurka z haczykiem nawiniętego na pływak. Gdy węgorz chwycił, sznur rozwijał się, a rybak wyciągał zdobycz. Nawet na siala, oczka z włosia końskie go lub drutu, którymi łowiono szczupaki w zimie pod lodem z przerebli. Albo chodzono na głuski — w okresie przyduchy głuszone ryby drewnianym młotem. Oczywiście nie zapomniano i o sieciach drabkach, wątonie i drygawicy. Lecz największe połowy notowano latem sieciami matniowymi czyli włokiem, a zimą niewodem. Większość tych dawnych sposobów stosuje się jeszcze dzisiaj i jak dawniej wody jeziorne są rybne. Może nawet godłem Kaszub i Pomorza — miast Gryfa — lepsza byłaby „taaaaka ryba!” (MS)

Rys, „F. E”

## Osobliwości z Darłowa

Rynek tego miasteczka otaczają zabytkowe kamieniczki, drogę do portowej przystani wyznacza most zwodzony. Obok nowoczesnych bloków mieszkalnych, średniowieczna brama obronna z gotyckiej cegły i wyniosły masyw zamku książąt pomorskich — od lat siedziba muzeum regionalnego.

Zmienne dzieje przeszłości nie oszczędziły starych murów. Z gotycko-renańskiej budowli zachowało się jedynie skrzydło wschodnie rezydencji z zamkową kaplicą, oraz dwie wieże wjazdowe. A we wnętrzu najoryginalniej prezentują się „sala przyjęć”, „sala zielona”, /omora sądowa.

Bywa, że oczekujących na dziedzińcu przybyszów witają spiżowe tony — umocowanego pod dachem galerijki — dzwonu okrętowego. Wcześniej o bliskości morza przypomina tu ster okrętu żaglowego z przełomu wieku XVII/XVIII, który ustawiono pod sklepieniem bramy prowadzącej na dziedzińce.

A zbiory? Do okazalszych należy wystawa pt. „Historia zamku i regionu”. Obok gotyckiej rzeźby sakralnej, są meble gdańskie i przykłady sztuki mieszczańskiej, a w „komorze sądowej” interesujące obiekty kowalstwa artystycznego. Do osobliwości należą zbiory geologiczne i przyrodnicze, zwłaszcza prezentujące faunę Bałtyku oraz ekspozycje ukazujące tradycje miejscowego rybactwa. Ciekawostką godną uwagi jest w tym muzeum salka poświęcona historii nawigacji.

Darłowskie muzeum można zwiedzać codziennie — prócz poniedziałków i dni poświątecznych — w godz. 10–15. W piątki muzeum jest czynne w godz. 11–17. Jest to dzień wolny od opłat za wstęp. W przypadku zwiedzania grupowego warto zapewnić soficie przewodnika — Ję. 351. (jus)

# do znalezienia - 3MB!

AWNO, dawno temu na człuchowskim zamku znajdowała się spiczasta wieża zakończona złotą kulą. Pod nią wisiały trzy dzwony: najmniejszy — miedziany, średni — srebrny i największy — złoty. Pewnego razu, podczas szalejącej pod zamkiem burzy, piorun strącił w odmęty zamkowego jeziora cały szczyt wieży. Od tego czasu podczas letnich, księżycowych nocy często można było dostrzec poblask zatopionego złota na chyboliwych falach jeziora a czasem, gdy konu szczęście dopisało — usłyszeć było mczna ciche dźwięki dzwionów. Ula niejednego zatopiony skarb stanowił pokutę, jednak długo żaden śmiały nie odważył się go wyaooyć. Wyczuwu tego mogł zresztą dokonać tylko ojcy przybysz, urodzony, na aodatek w niedzielę. Aż któregoś dnia zjawił się młodzieniec odpowiadający tym warunkom. Pewnej, księżycowej nocy, gdy nad jeziorem daty się znów słyszeć dźwięki zatopionych dzwonów, młody zuch popłynął w kierunku miejsca, gdzie powinien się znajdować skarb. I rzeczywiście — w głębokiej toni ujrzał trzy dzwony. Gdy nurkował pierwszy raz, podpłynął do niego miedziany dzwon, lecz młody chwyt pozwolił mu odpłynąć dalej. Wzgardził też srebrnym dzwonem. Czekał na największy — złoty. Ale gdy doń podpłynął, zabiło złote serce dzwonu i daty się słyszeć słowki: „Kto nie ceni tego, co małe, nie wart jest tego, co wielkie”. I trzy dzwony znikły w odmętach jeziora. Od tego czasu nikt już nie słyszał ich dźwięków nawet w najbardziej cichą księżycową noc.

JUŻ z daleka widać górującą nad miastem wieżę człuchowskiego zamku. Potężna, sięgająca 50 metrów wysokości, o szerokości równającej się gmachowi do niej dobudowanemu, z murami grubymi na 5 metrów, jest uważana za najpotężniejszy donżon, jaki zbudowali Krzyżacy. Masywność pozwoliła jej uniknąć losu pozostałej części zamku, którą człuchowianie rozebrali li prawie 200 lat temu.

## KRZYŻÓWKA herbem

Zanim jeszcze MIASTKO stało się pełnoprawnym miastem, na pieczęciach Smtuynuc używanych w tej miejscowości ci wianai aktualny do tej pory herb z wiciącą się w polu rzeką. Zapewne motyw ten miał nawiązywać do położenia Miastka, które powstało nad rzeką Stadnicą, lewym dopływem Wieprzy. O dziejach Miastka niewiele zachowało się wiadomości, jako że ogromny pożar w początkach XVIII stulecia zniszczył wszystkie księgi grodzkie. Do roku 1310 tereny te należały do książąt pomorskich, po czym zostały zajęte — na lat sto — przez Krzyżaków. Odzyskane przez Polaków, były one jeszcze nip — nokrotnie pustoszone przez Zakon Krzyżacki.

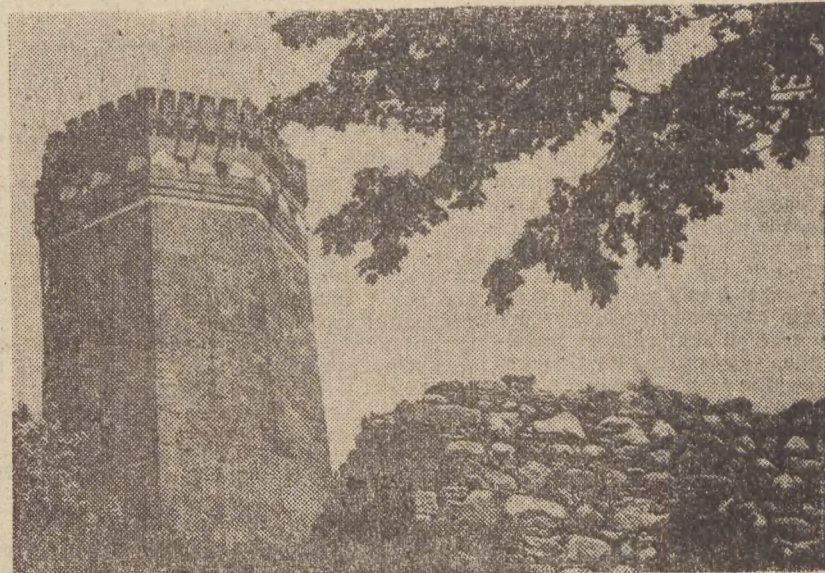
Być może, jut w wieku XVI Miastko mogło się szczycić prawami miejskimi nadanymi przez książąt pomorskich, nie to wskazuje pewnego. Wiadomo jednak, iż w tym czasie było ono już wtedy znacznie rozwiniętą osadą leżącą przy szlaku handlowym biegnącym z Wielkopolski przez Krajny do Sławnia i Słupska. Lokacja miasta w roku 1721 była więc — być może — jedynie potwierdzeniem dawnych praw miejskich, których — wobec braku dokumentów zniszczonych podczas wspomnianego pożaru — mieszkańcy nie mogli udowodnić (?)

W dawnych czasach z ogromnego głazu wysuniętego poza krawędź wieży wysyłano sygnały ogniowe do sąsiednich zameczków. Dziś na szczyt wieży zamiast zbrojnych strażników wspinają się grupy wycieczkowiczów.

Stary zamek, którego budowę Krzyżacy rozpoczęli w pierwszej połowie XIV wieku, ma burzliwe dzieje. Po ciężkich walkach Wojny Trzy nastoletniej twierdza człuchowska przeszła w ręce polskie. Kilka razy

czego, gdyby nie pożar Człuchów# w 1793 roku. Pogorzelnicy poszukiwali wtedy materiału budulcowego i, używając odpowiedniego pozwolenia od samego króla, rozebrali zamek. Kto wie, w ilu okolicznych domach wmurowane są cegły z potężnej warowni. A po sławnej twierdzy pozostały tylko szczątki murów i niezdo-byta wieża.

Dziś, w odnowionej sali urzędowej no scenę i latem odbywają się wszystkie większe imprezy. Nad nią



Krzyżacy próbowali odzyskać zamek ale wzniesiona przez nich masywna budowla trudna była do zdobycia. Dobrze jej zresztą Polacy bronili, wiedząc, jak ważnym jest punktem strategicznym. Także i w czasie „połopu” szwedzkiego kilka miesięcy trwało oblężenie, nim warownię zdobyto. Ostatnie żołnierskie komendy zabrzmiały na człuchowskim zamku w 1683 roku, gdy tutejsza szlachta zbierała się na wyprawę wiedeńską. Po pierwszym rozbiroze Polski zamek przeszedł w ręce pruskie.

Potężna twierdza człuchowska przetrwałaby prawdopodobnie w tym stanie, co wieża, do dnia dzisiejszego.

W okresie Wiosny Ludów doszło w Miastku do poważnych zajęć w związku z pobiciem komisarza rządowego i próbą wywieżenia z miasta na... taczce burmi strza.

Wyłudnione i zniszczone w czasie ostatniej wojny Miastko zostało odbudowane i jest siedzibą władz powiatowych (w)

Z podanych niżej wyrazów należy samodzielnie ułożyć krzyżówkę. Następnie — postępując składowo — wstawiać w nią wyrazy z listy. Wyrazy 3-literowe: ABO, DYL, EMU, HUS, JDA, JAD, JAZ, LÓD, OPS, SĘP, TRI, UDO.

4-literowe: AP4M, AMOK, AVIN, CECH, CZAR, PLUS, R\*PS, SZEW, WIST.

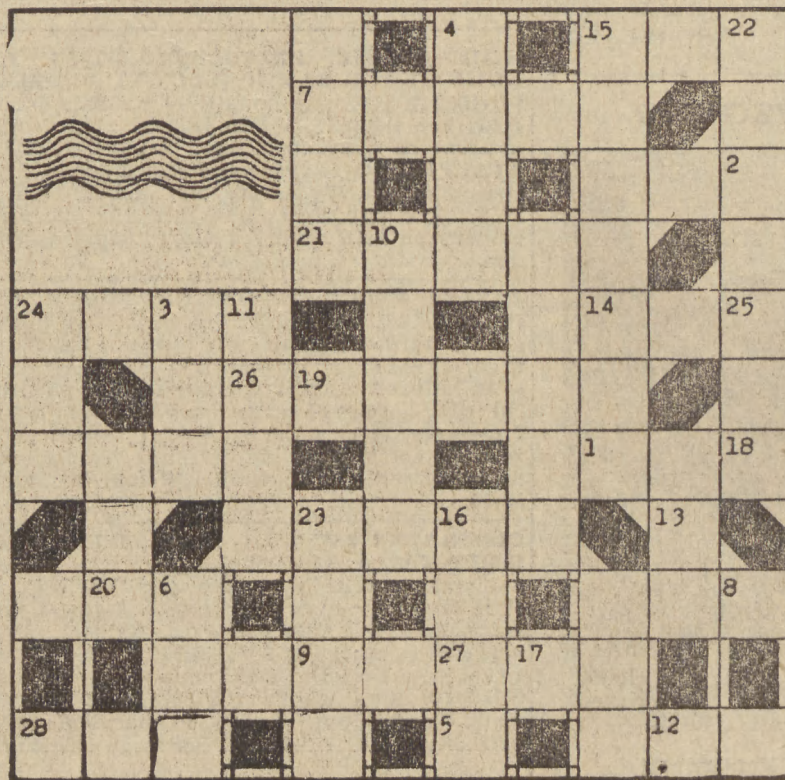
5-literowe: DOZÓR, MORZE, OKSZA, TRACZ, ZAKAZ.

7-literowe: ARTEMON, MIASTKO, OPIEKUN PAPACHA.

Rozwiązania — konieczne z dopiskiem „KRZYŻÓWKA NR 4 Z HERBEM” — prosimy nadsyłać pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym. Prosimy o podawanie adresu swojego stałego miejsca zamieszkania. Do rozlosowania: ZEGAREK NA RĘKĘ.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3 Z HERBEM

OGIES I SZKŁO ŹRÓDŁEM NIEBEZPIECZENSTWA! ZEGAREK NA RĘKĘ za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 2 z herbem wylosowała Janina Dejk Saborze pow. Słupsk.



### PMIE REDAKTORZE!

Jestem jednym z wielotysięcznej rzeszy wczasowiczów, którzy w tym sezonie wypoczywali na koszalińskim wybrzeżu. Pogoda w drugiej połowie czerwca ugotowała, a więc w doskonałym humorze, opalony i wypoczęty wraca człowiek z wczasów z zapasem energii do pracy. Ale nie tylko stan pogody wpłynął na tom nastrój. Przyczyniły się do tego w równym stopniu warunki, jakie OŚT „Gromada” stworzyła swej coraz liczniejszej klienteli.

Już w dniu przyjazdu „Gromada” zgromadziła miłą niespodziankę, kiedy to na dworcu kolejowym głos z megafonu oznamiał przybyłym warszawianom, łódzianom i wrocławianom: „Gromada”

## listy z wczasów

wita serdecznie swych wczasowiczów w. Ustce frzed dywcom czeka na państwa autobus. Życzymy miłego wypoczynku!”

W biurze ośrodka równie miłe przyjęcie i sprawne załatwienie formalności wzbudziło z miejsca zaufanie do personelu administracyjnego. Nie był to tylko — jak się później okazało — jednorazowy gest w stosunku do wczasowicza. Personel administracyjny na czele z kierownikiem ośrodka, Edwardem Ryglem przez całe dwa tygodnie żywo interesował się problemami wczasowiczów, starał się im zapewnić godziwą rozrywkę w postaci wycieczek turystycznych, interesujących prelekcji, turniejów brydżowych i szachowych oraz zabaw i konkursów dla dzieci.

O urokach Ustki nie ma co pisać, bo znane są one szeroko w Polsce. Prasą bym jednak zwrócić uwagę władzom miasta, iż sezon wypoczynkowo-turystyczny zaczyna się tutaj nieco wcześniej niż od 1 lipca. Zaskoczył więc mnie brak informacji turystycznej, jak i wiele niewykończonych robót a przede wszystkim nieurządzone pole namiotowe, z którego już w czerwcu korzystali turyści. W sumie jestem jednak pełen podziwu i uznania dla dynamicznie rozwijającej się Ustki, dla jej stałych mieszkańców, którzy są bardzo mili i uprzejmi dla gości.

MICHAŁ STKZUGCJH

## INFORMUJMY RADZIMY 3WWIAPAMY

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODATKOWA

### merytury lub renty inwalidzkiej?

J. T., pow. Sławno: Mieszkam z teściem, który jest podatnikiem podatku gruntu w związku z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i załącza z podatkami. Z przychodów gospodarstwa nie korzy stam. Rodzinę utrzymuję z wynagrodzenia za pracę fizyczną otrzymywanego z przedsiębiorstwa melioracyjnego. Organ finansowy z mojego wynagrodzenia potrąca mi w drodze poboru przymusowego zaległe podatki ciążące na gospodarstwie teścia. Czy jest to prawnie uzasadnione?

Członkowie rodziny podatnika odpowiadają całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem za jego zobowiązania podatkowe jeżeli po zostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, a podatnik uporczywie zalega z uiszczeniem należności. Odpowiedzialność ta nie obejmuje wynagrodzenia za pracę należnego członkowi rodziny, nie będącemu małżonkiem podatnika, jeżeli praca jest wykonywana poza gospodarstwem rolnym albo domowym podatnika; obejmuje ona jednak majątek ruchomy i nieruchomy, należący do członka rodziny bez względu na to, z jakich środków został on nabyty.

Pojęcie wspólnego gospodarstwa domowego zostało przez ustawę określone w ten sposób, że polega ono na wspólnym zamieszkiwaniu i wspólnym zaspokajaniu potrzeb. Z praktyki wynika, że w większości przypadków wspólnemu zamieszkiwaniu towarzyszy wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego, co jest podstawą do przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe podatnika na członków jego rodziny.

Za członków rodziny podatnika uważa się jego krewnych i powinowatych. Zagadnienie to zostało uregulowane przepisami art. 16 dekretu z 26 X 1950 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 28 X 1950 r. Nr 49, poz. 452) z późniejszymi zmianami.

Ponieważ stosowanie wymienionych przepisów wymaga szczególnie wnikliwego rozważania takich spraw, a z listu wynika, że za zobowiązania teścia zajęto wynagrodzenie Pana za pracę poza gospodarstwem rolnym — prosimy o zainteresowanie tym zagadnieniem Wydziału Finansowego Prezydium WRN w Koszalinie.

(AZ-W)

### UPRAWNIENIA FMFRYT ATNE! DLA AGENTÓW CRS

J. B. Darłowo: Jestem zatrudniony w charakterze agenta w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W instrukcji nr 3 Biura Organizacji i Techniki Handlu CRS z 3 X 1968 r. przeczytałem, że agenci nie przysługują żadne świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Czy praca moja będzie zaliczona do zatrudnienia uprawniającego do e

Nowymi przepisami regulującymi tryb wykonywania ubezpieczenia społecznego osób prowadzących uspołecznione sklepy i księgarnie na podstawie umowy — zlecenia lub umowy agencyjnej jest rozporządzenie Rady Min. z 1. IV. 1969 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 71). Do niedawna istotnie agent nie był objęty ubezpieczeniem społecznym. Obecnie różnica w tym zakresie została po części zartata i mimo iż w dalszym ciągu zasadniczo umowa agencyjna nie pociąga za sobą ubezpieczenia społecznego agenta, niektórzy agenci objęci są obowiązkiem tego ubezpieczenia.

Do objętych ubezpieczeniem społecznym należą m. in. agenci prowadzący placówki spółdzielni zrzeszonych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, której Pan jest agentem, jeżeli z osobami tymi została zawarta umowa na okres nie krótszy niż 6 miesięcy. W takim przypadku zostaby Pan objęty ubezpieczeniem społecznym w następującym zakresie: 1) świadczenia lecznicze, 2) renty (inwalidzka, starcza, rodzinna), 3) dodatki do rent, 4) zasiłek pogrzebowy, 5) świadczenia w naturze dla rencistów.

Jak z tego widać, Pańskie obawy są bezzasadne. Wprawdzie zakres ubezpieczenia agentów jest węższy od zakresu ubezpieczenia pracowników, nie obejmuje bowiem zasiłków na wypadek choroby lub macierzyństwa, zabezpiecza im jednak świadczenia rentowe w przypadku inwalidztwa lub starości, a członkom ich rodzin rentę rodzinną. Kolejna różnica pomiędzy ubezpieczeniem pracownika i agenta polega na tym, że ostatni płaci pełną 100 proc. opłatę za leki i środki opatrunkowe wydawane przez apteki otwarte i punkty apteczne oraz za środki pomocnicze. (L-W)

### ZWOLNIENIE OD OPŁAT RADIOFONICZNYCH

S. K., pow. Szczecinek: Jestem inwalidą I grupy. Czy w takiej sytuacji mogę być zwolniony od opłat radiowo-telewizyjnych?

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Łączności nr 39 z 31 maja 1967 roku (Dziennik Łączności nr 12, z 10. VII. 1967 r.) zwalnia się od opłat za używanie radioodbiorników i telewizorów: 1) wszystkich inwalidów wojennych i wojskowych oraz inwalidów I grupy jeżeli oprócz zaopatrzenia pobieranego z funduszy społecznych nie posiadają innych źródeł dochodu; 2) niewidomych inwalidów wojennych i wojskowych oraz innych niewidomych inwalidów I grupy bez względu na ich stan majątkowy.

Celem uzyskania zwolnienia od tych opłat należy przedstawić legitymację inwalidy wojennego lub wojskowego bądź też dowód inwalidztwa I grupy oraz zaświadczenie, że stając się nie posiada innych źródeł utrzymania. (zet)

### PAŃSTWOWE TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA w ŚWIDWINIE, ul. SZCZECIŃSKA 87

przyjmuje ABSOLWENTÓW  
zasadniczych szkół zawodowych do

3-LETNIEGO TECHNIKUM STACJONARNEGO  
oraz do 3-LETNIEGO KORESPONDENCYJNEGO  
Egzaminy wstępne do Technikum Stacjonarnego odbędą się w dniu 26 VIII br., do korespondencyjnego — w dniu 10 IX br.  
Egzaminy rozpoczną się o godzinie 10.  
Dokumenty należy nadsyłać do sekretariatu szkoły.  
K-2114

### KOSZALIŃSKIE PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w SIANOWIE

ogłaszają rekrutację  
do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY  
12-miesięcznego dochodzącego

#### WARUNKI PRZYJĘCIA:

ukończona szkoła podstawowa, 16 lat życia, dobry stan zdrowia, zgoda rodziców.  
Przedsiębiorstwo gwarantuje przyuczenie w zawodach: tokarza, ślusarza, spawacza i stolarza.  
Junacy w czasie pobytu w OHP otrzymują wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr KPZPT w Sianowie k/Koszalin, ul. Łużycka nr 27, w godz. od 7 do 15, telefon 54-92.

Zgłoszenia prosimy doręczać osobiście.

K-2137-0

### PKP ODDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY w SŁUPSKU, ul. WOJSKA POLSKIEGO nr 28

przyjmuje UCZNIÓW do klasy I, na rok 1970/71, do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy Oddziale Trakcji PKP w Słupsku w zawodzie

OPERATORA RUCHOWO-PRZEWÓZOWEGO KOLEI (wyłącznie chłopców)

Nauka w szkole trwa 3 lata. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć podanie, życiorys, odpis aktu urodzenia, opinię szkoły, świadectwo ukończenia kl. VIII, trzy fotografie.

Uczniowie otrzymują w pierwszym roku nauki 150 zł miesięcznie, w drugim 320 zł, w trzecim 640 zł oraz premię, bezpłatną opiekę lekarską, 12 biletów wolnej jazdy, zniżkę kolejową 80 proc., po roku nauki pełne umundurowanie oraz deputat węglowy w naturze lub ekwiwalent pieniężny.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie operatora ruchowo-przewozowego kolei mogą objąć następujące stanowiska na PKP: manewrowego, zwrotniczego, nastawniczego, hamulcowego, operatora wagonowego, konduktora, kancelisty technicznego przy dyżurnym ruchu, magazynowego, konduktora rozdawcy bagażu i sprzedawcy biletów.

Po pewnym okresie samodzielnej pracy i złożeniu uzupełniającego egzaminu praktycznego, absolwenci przewidziani są do zatrudnienia na stanowiskach awansowych.

Szkoła nie posiada internatu. Kandydaci zamieszkowi otrzymują bezpłatne bilety na przejazd koleją na odległość do 75 km.

Podanie o przyjęcie należy składać w Oddziale Ruchowo-Hanaiowym PKP, Słupsk, ul. Wojska Polskiego nr 28.

K-2098-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOCZY KOMUNALNYCH w KOSZALINIE, ul. Armii Czerwonej 56, tel. 62-34 lub 82-35, zatrudni natychmiast: INŻYNIERA lub TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisku KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU + praktyka, DYSPOZYTORA BAZY TRANSPORTU z wykształceniem średnim mechanicznym lub ogólnym, REFERENTA EKONOMICZNEGO z wykształceniem średnim ekonomicznym, OPERATORA DŹWIGU ZS 4A, OPERATORA SPYCHARKI D-50. Wynagrodzenie w/g UZP w budownictwie, z dnia 15 marca 1958 r.

K-2092-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ, ODDZIAŁ w KOSZALINIE zatrudni natychmiast: 10 KIEROWCÓW z prawem jazdy kat I lub II, w tym jednego z uprawnieniami operatorskimi na dźwig panthera; DYSPOZYTORA EKSPLOATACYJNEGO z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym. Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników PKS. Zamieszkowym gwarantujemy bezpłatny przejazd autobusami PKS z miejsca zamieszkania do pracy i w powrotem.

K-2102-0

ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH PRZY PZGS „Sch” w SŁUPSKU zatrudni: 4 techników budowlanych z uprawnieniami lub mających warunki do uzyskania uprawnień na stanowiska kierowników robót i budów; kierownika zaopatrzenia; operatora na spychalokoparkę „Biało-ruś” oraz 5 robotników do pracy na budowie i w transporcie, 2 murarzy, 2 cieśli-betoniarzy, i zbrojarza lub ślusarza ze znajomością robót zbrojarskich. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu, ul. Poznańska 10, tel. 55-19.

K-2045-0

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH O/ODDZIAŁ w KOSZALINIE zatrudni natychmiast następujących pracowników: ST. INSPEKTORA RACHUNKOWOŚCI ze znajomością kontroli spraw finansowo-księgowych, 2 ST. WS.T.GOWYCH z ? ? ? ? ? a zaaraditien finansowo-księgowych, 2 ST. INSPEKTORÓW MLECZARZY ze znajomością technologii przemysłu mleczarskiego, ST. INSPEKTORA ze znajomością zagadnień zoo- i agrotechnicznych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kadr i Szkolenia O/Oddziału, ul. Polskiego Października nr 11.

V2112-ft

### CZY ZNASZ JUŻ SMAK pagrusa, pałasza, lasergaia, dorady?



Ryby atlantyckie  
we wszystkich sklepach  
Centrali Rybnej.

K-2127

### Meblarskie Zakłady Przemysłu Terenowego

w CZŁUCHOWIE  
ul. Dworcowa 15, tel. 466

### wykonom USŁUGI dla ludności i przem słowe

w zakresie\*

- \* stolarstwa meblowego — okleinowane komplety segmentów kuchennych
- \* stolarstwa budowlanego okna, drzwi, podłogi, skrzynki na kwiaty,

K-2106-0

DYREKCJA MZBM w WAŁCZU, przy al. Zwycięstwa Wojska Polskiego nr 21 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon warszawa typ 200p, nr podwozia 70.879, nr silnika 067140, nr inwentarowy 2007, nr rejestr. EA 4014. Cena wywoławcza 13.000 zł. Przetarg odbędzie się 20 VII 1970 r., o godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa, pod w/w adresem. Samochód można oglądać w dniach od 15 do 20 VII 1970 r., od godz. 9 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Zakładu Remontowego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 13, w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-2125

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w BYTOWIE, ul. Wojska Polskiego 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki star-21, nr rej. EB 04-48, nr silnika 14626, nr podwozia 21038. Cena wywoławcza 23.600 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 VII 1970 r., o godz. 9. Przystępujący do przetargu winni przedłożyć zaświadczenie uprawniające do kupna samochodu, zgodnie z Monitorem Polskim nr 35, z dnia 24 VIII 1968 r. oraz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, najpóźniej do dnia poprzedzającego datę przetargu. Samochód można oglądać w dniu 23 VII 1970 r., od godz. 9-14. Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-2121



PRZYJME dziecko «piek#. Ko  
szalin, Waryńskiego 12/4.  
Gp-2886

W DNIU 7 bm. w samochodzie ciężarowym zastawiono aktówkę czarną z dermy z dokumentami: Proszę o zwrot teczek pod adresem: Pakulski Bobolice, Kościelna X.  
Gp-2888

ZGUBIONO dyplom mistrzowski nr 235 oraz legitymację mistrzowską nr L37, na nazwisko Elżbieta Sobalska, wydane przez Izbę Rzemieślniczą Słupsk.  
Gp-2889

DYREKCJA II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej nr 569/69, na nazwisko Sławomir Sosnowski.  
Gp-2890

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe z wygodami w Słupsku 22 Lipca 21/3 na mniejsze w nowym budownictwie (po dziewiętnastej).  
Gp-2900

PANIENKA poszukuje samodzielnego pokoju w Koszalinie: Oferty Biuro Ogłoszeń.  
Gp-2901

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia w Koszalinie, Armii Czerwonej 6, przyjmuje z miasta i powiatu Koszalin zapisy na kursy: palaczy centralnego ogrzewania, kwalifikacyjne w zawodach budowlanych, metalowych, instalatorów elektrycznych i innych przygotowujących pracujących do egzaminu z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej w zawodach: kucharz, kelner, sprzedawca; spawania elektrycznego i acetylenowego.  
K-2095-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ w dniu 15 VII 1970 r. od godz. 7 do 15 w pow. Świdwin: Buczyno, Wielechowo, Stonowice, wieś i kolonia, Pęczerszyno w dniu 16 VII 1970 r. od godz. 7 do 15 w Szczecinku, ul. Mickiewicza do ul. Nowotki Od dnia 16 godz. 8 do 17 VII godz. 16 w powiecie Szczecinek Kucharowo, Mosina wieś i Mosina kolonia; Wrtm 16 VII 1970 r. w pow. Drawsko od godz. 8 do 17 Wierzbichowo, Zabinek od godz. 8 do 12 Stawno, Lubieszewo, Łębno, Jarosław, Bonin, Osiek, Radomyśl od godz. 12 do 17 Żeńsko, Zabino, Bedlino, Sośnica, Otrępy, Katy, Nowe Łaski, Borujko Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.  
K-2120

## Lipiec w Warszawie



Na daromtejskim rynku

MQUszew3ki



Liczne smaźalnie ryb zlokalizowane przy plaży w Uście cieszą się dużym powodzeniem. Na zdjęciu smaźalnia Spółdzielni Rybackiej „Łosoś”. Zawsze świeże i smaczne ryby (am)  
Fot. Andrzej Maślankiewicz

## Pocztówka z Kolonii

Dzieci z powiatu słupskiego, przebywające na kolonii w Łodzi, serdecznie dziękują Inspektorowi Oświaty za bardzo dobrze zorganizowany wypoczynek. „Pogodę mamy wysmienitą. Korzystamy ze słońca i wody. W dni beznieczne zwiedzamy miasto. Obejrzelismy wiele miejsc pamięci narodowej, Muzeum Historii Włókiennictwa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, dom towarowy „Uniwersał”, stadiony sportowe. Byliśmy w Teatrze Wielkim na sztuce „Król na Snieżku”.  
Mielismy ponadto wspólne ognisko i zabawę z kolonią z Bohni. W tych dniach jedziemy autokarami na wycieczkę do Warszawy oraz wybieramy się do Teatru Nowego na sztukę „Zemsta”.  
Apetyty nam dopisują. Jedzenie też mamy dobre i urozmaicone. Prosimy o przekazanie naszym rodzicom, że czujemy się tu bardzo dobrze”.

Przewodnicząca Karły Kolonii  
Ilanna Puk

## Dlaczego drożej niż w Koszalinie

Wegetacja roślin jest na naszym terenie opóźniona w porównaniu z centrum kraju o 2 tygodnie. Nie dziwi nas za tym różnica cen między naszymi miastami a np. Warszawą. Dlaczego jednak — zapytuje nasz Czytelnik — przez długi czas cena krajowych pomidorów utrzymywała się w Słupsku w wysokości 70—75 zł, gdy w tym samym czasie w Koszalinie można było je nabyć w cenie 65 zł? — Czy pozostanie to tajemnicą słupskich handlowców?

Wolelibyśmy, aby przyczyny tego wyjaśnili oni klientom na łamach gazety. (ex)

## Na ulicy, skwerach, trawnikach

JUŻ OD DAWNA zamierzaliśmy zająć się tym problemem. Sądziłyśmy jednak, że u progu sezonu właściwie handlowe postarają się jakoś go rozładować. Tymczasem sprawa staje się coraz poważniejsza. Chodzi o kioski z piwem. Ostatnio niemal codziennie alarmują nas Czytelnicy: napiszcie o tym, bo wstyd przed gośćmi, którzy w sezonie turystycznym odwiedzają nasze miasto, bądź tylko przezeń przejeżdżają. Przed kioskami rozgrywają się gorszące sceny, patrz na to dzieci, widzi dorastającą młodzież.

Oddajmy jednak głos Czytelnikom:

Stanisław Sz. z ul. Sygietyńskiego 9:

— Tak się składa, że aby „dojść do śródmieścia dwiema możliwymi trasami, muszę mi jać duże pijackie meliny, jakimi nie waham się nazwać kiosków z piwem. Jedna z nich zlokalizowana jest przy wlotowej trasie do Słupska — „Aj, róg Jaracza i Sygietyńskiego”. W ciepłe dni, na znajdującym się obok trawniku naliczyłem około 40 leżących po kotle, mocno podchmielonych mężczyzn. W momencie, gdy odchodziłem z tego uroczego zakątka, zatrzymał się wóz ze szwedzkimi turystami. Nasi sąsiedzi z Bałtyku ze zdumieniem oglądali to kłębówisko ciał, a następnie wyjęli aparaty fotograficzne i zaczęli robić zdjęcia. Wtedy ktoś z nich powiedział: „Widzę, że wokół „upojonych” Piwem mężczyźni krążą tylko kilkoro dzieci, wyłudzaając od nich drobne datki oraz żony, które bezskutecznie usiłowały namówić swych mężów do „Powrotu w domowe pielesze, ISNle ma co, Szwedzi będą mie

li ładną „scenę rodzajową” z pobytu w Polsce.

Jeśli wybieram do miasta drugą trasę — przez ul. Ogrodową — jestem świadkiem po

dobnych scen. W kiosku przy zbiegu tej ulicy z ul. Pankowa sprzedaje się piwo od godz. 6 rano. Wielu mężczyzn przed północą do pracy ma zatem możliwość wypicia eze goś mocniejszego. Dodam, że dla odmiany piwosze okupują nie trawnik, a... piaskownicę dla dzieci która jest przez

Adolfa N. z ul. Mostnika 7 również porusza sprawę kiosków z piwem, usytuowanych przy wlotowej arterii:

— Wyjeżdżając do Ustki turysty i mieszkańcy Słupska oglądać muszą pijackie sceny,

## W lasach suchło

# Nie życzymy solie pożarów

MAMY jeszcze żywo w pamięci klęskę ubiegłorocznej suszy i tysiące pożarów w całym kraju. Pamiętamy, jak przez wiele tygodni tliły się łorowe łąki w powiecie słupskim. Strażacy mieli pełne ręce roboty. Pomagało społeczeństwo. Jak przedstawia się sytuacja zagrożenia pożarowego w bieżącym roku? Z takim zapytaniem zwróciliśmy się do komendanta powiatowego Straży Pożarnej kpt. Zbigniewa Siagio.

Jak nas poinformował komendant, dotychczas sytuacja jest zadowalająca. W ubiegłym roku, do tej pory, mieliśmy w powiecie ponad 60 mniejszych i większych pożarów. Obecnie liczba nie przekroczyła jeszcze 20. Niemniej, jak co roku w lecie, groźba pożarów istnieje. Ostatnie deszcze nieco złagodziły suszę w słupskich lasach. Ale jeżeli opadów nie będzie, największe niebezpieczeństwo powstania pożarów zaistnieje w dużych kompleksach lasów w okolicach Łupawy, Mikorowa i Dębicy Kaszubskiej. Ponadto w rejonie Głównicy i Północy podatne na wzniesienie pożaru są wysuszone łąki.

Jakie podjęto przedsięwzięcia profilaktyczne? W rejonie gdzie możliwa jest powstania pożarów jest największa jednostka ochotniczych straży została wyposażona w dodatkowy sprzęt. Poza tym przypilnowała by pracownicy nadleśnictwa wykonywali w terminie i w odpowiedni sposób pasy przeciwpożarowe w lasach. Co pewien czas prowadzi się kontrolę. W wielu miejscowościach powiatu rozwieszono plakaty ostrzegawcze i propagandowe.

Akcją kontroli objęto także państwowe gospodarstwa rolne. Lustracje sprzętu oraz u-

ządzeń i zabezpieczeń przeciwpożarowych przeprowadzono w większości gospodarstw. Na podstawie obserwacji siwieżuzie można, że co Toku sytuacja na odcinku zabezpieczeń przeciwpożarowych w powiecie ulega systematycznej poprawie. Ale do ideału jeszcze cieleko. Dlatego też apelujemy do właścicieli gospodarstw, aby w okresie zbiorów, kiedy zapalniają się stodoły i magazyny — zachowali szczególną ostrożność. Wystarczy chwila nieuwagi, rzucony niedopałek by praca wielu ludzi poszła w dymem. Nie należy liczyć na operatywność straży — chociaż ta stara się do każdego pożaru przybyć jak najszybciej.

Podobny apel kierujemy do tych osób, które w okresie lata często przebywają w lasach. Szczególnie dotyczy to wczasowiczów rozbijających obozy i biwaki. Niedawno wybuchł pożar lasu w okolicy Orzechowa koło Ustki. Sprawców nie znaleziono, ale przypuszczamy, że spowodowali go właśnie nierozważni turyści, którzy nie znali bądź zlekceważyli przepisów zezwalających na rozpalenie ognisk w odległości 100 metrów od lasu. Pożar w lesie można spowodować także przez porzucenie niedopałka. Jeżeli więc ktoś nie może wytrzymać bez papierosa, radzimy, aby wypalił go w jednym miejscu, a nie

podczas spaceru po lesie. Porzucony niedopałek należy do kładnie zgnieść.

Co roku straty spowodowane pożarami są ogromne, przypomina się społeczeństwu o skutkach zniszczenia, jakie niesie ten groźny żywioł. Do tych ostrzeżeń dodajmy jeszcze, że nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych karane jest mandatami, a w przypadkach bardziej drastycznych nawet grzywną do 4,5 tysiąca złotych. Nie życzymy nikomu mandatu ani grzywny — tak jak nie życzymy sobie pożarów. (am)

## Cennik warzyw i owoców

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe, maksymalne ceny na warzywa i owoce. 1 kg kapusty wczesnej 1 gat. kosztuje — 3,20 zł i dalej — odpowiednio — ogórki inspektowe krótkie — 25 zł, rabarbar — 2,50 zł, cebula obcina — 10 zł, kalafior ponad 20 cm — 6 zł, kalarepa powyżej 5 cm — 1,50 zł, pomidory krajowe — 65 zł, importowane — 40 zł, ziemniaki jednol. odmiany kl. I — 1,80 zł, ziemniaki wczesne — 4 zł.  
Ceny owoców kształtują się na następująco: truskawki 1 gat. — 38 zł, 2 gat. — 13 zł, czereśnie wlewo koowocowe — 20 zł i 12 zł, agrest — 10 zł.  
Na przetwory obowiązują następujące ceny: kapusta kwaszona — 5 zł, ogórki kwaszone — 13 zł. (war)

## PROGRAM I

1322 u oraz UKF 97,8 i 67,64 Uli na dzień 14 bm. (wtorek)

Wiaa... c.uo, h.o, i.uo. d.00, 10.09, 12.03, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00. LOU. 2.00, 2.55

6.10 Skrzynka PCK. 6.15 Mozaika muz. 6.30 Muzyka, 0.45 Kai. rad. 7.10 Mel. z uśmiechem. 1.50 Gimn. r.f.05 Public. międzynarodowa. 8.10 Piosenka miesiąca. 8.14 Gra Polska Kapela pios. dyr. F. Dzierżanowskiego. 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach. 9.00 Muzyka; 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 „Lustro weneckie” — fragm. prozy. 10.25 Śpiewają franc. zespoły wokalne. 11.00 Konc. rozrywk. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.25 Wiecej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Piosenka i dzieci. 13.20 Z nagr. Ork. Mando. 13.40 Ale! i rytmy dla wszystkich. 14.00 Siadami Kolb. 14.20 Reportaż z IV Festiwalu Społeczny Ork. Symf. 15.05—18.00 Radioferie. 18.05 Z nowych nagr. solistów polskich. 18.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.30 Kone. z czeń. 20.25 Mei. taneczne. 20.42 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 Premiera miesiąca „Odiot”. 22.10 Wiązanka mei. rozrywk. 22.20 Spotkanie z operą. 23.00 Przegląd i poglądy. 23.20 Gra Zespół J. Milliana. 23.40 Tańczymy w takt rytmów Ork. Taneczny E. Bara. 0.05 Kai. rad. 0.10—3.00 Program nocny.

PROGRAM O  
363 m ora: UKF 63.92 MH

na dzień 14 bm. (wtorek)  
Wiad. 4.30, a.30, 8.30, 13.00, 8.35, 9.30, 12.00, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

5.40 Mozaika muz. 6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi public. 6.50 Muz. i aktualności. 7.50 Plebiscytowa piosenka miesiąca. 7.54 Mozaika muz. 8.35 Magazyn aktualności, gospodarczych. 9.00 Mozaika muz. 9.35 Z życia ZSR. 9.55 Melodie. 10.25 Mistrzowie pięknego słowa. 10.55 Z cyklu: Historyczne recitale wielkich artystów. 11.47 F. Delius: Słuchając pierwszej kukułki na wiosnę. 12.25 B. Smetana: Po smat symf. 12.40 Big-bet na: Po dowo. 13.00 Utwory kompozytorów polskich. 13.40 „Wielkie Aleluja” — fragm. oow. 14.05 Studio wczasowe. 15.00 Koncert muzyki francuskiej 16.05 Tu śpiewa Paryż. 16.43—17.29 Program rozgłośni warszawsko-mazowieckiej. 18.00 Wideo. 19.00 Echo dnia. 19.15 Muz. 7. okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.30 Wieczór nad Sekwaną. 21.16 Z nagr. solistów. 21.28 „Ziemia” reportaż literacki. 21.27 „Wiad. sportowe i wyniki Totalizatora-Sportowego. 22.30 Ewa i samochód — aud. 22.43 Nowości literatury światowej. 23.05 Utwory kameralne.

PROGRAM III

UKF 97,6 i 67,94 MH na dzień 14 bm. (wtorek)

17.00 Program wieczoru 17.05 Co kto lub. 17.30 „Salammb” ode. pow. 17.40 Nutki i notki spod wieży Eiffla. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Dawnych wspomnień czar. 18.25 Blues wczoraj i dziś. 18.45 Mel. Adriatyku. 19.00 Naokoło świata. 19.15 J. S. Bach. Koncert skrzypcowy E-dur. 19.35 Pa ryz — wieża Eiffla — aud. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Studio pod Minierą. 21.20 Przeboje po francusku. 21.40 Pa pobo cza wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.10 „Saga” roku Forsyte’ów — ode. p.cw. 22.45 Przeboje z Atlantyku. 23.00 „Róża i lasy płożące” — wiersze. 23.05 Muzyka noca. 23.45 Program na środe, 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa Ch. Aznavour.



CO GDZIE KIEDY =

14 WTOREK  
Marcelina

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14,

TELEFORUY

97 — MO  
98 — Straż Pożarna  
99 — Pogotowie Ratunkowe  
Inf. kolej 32-51

Taxi:  
39-09 ul. Starzyńskiego  
38-24 pl. Dworcowy  
Taxi bagaż. 49-80

JPZYUHY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

[MWYSTAWY]

„MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 12 do 18 W Zamku czynna również „XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej”.

MEYN Z.A.MKOWY — czynny od godz. 12 do 18.

KIUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotograficzna — nt. „Pamiętniki litewskie w Polsce”.

ZAOROPA SŁOWIŃSKA KLUKACH: czynna od godz. 12 do 18.

BC | | \ | Q

MILENIUM — w remoncie. POLONIA — Powrót rewolwerowca (USA, od lat 14). Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTKA

DELFIN — Okna czasn fwtjfew od lat 14). Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Winnetou i król nafty (jug., od lat 14) pan. Seans o godz. 19.

KOSZALIN

na dzień 14 bm. (wtorek)  
7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Rozmowa dnia. 16.05 Nowe piosenki. 16.30 Etiuda sublokatorska — humoreska. H. L. Piotrowskiego. 16.45 Cze go chętnie słuchamy. 16.55 Muz. i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 Koszalińskie spotkania muzyczne — aud. w opr. B. Gołembiewskiej i M. St. Wik-Tworke. 18.15 Serwis dla rybaków.

TELEWIZJA

IF—CJ

na dzień 14 bm. (wtorek)  
10.00 „Wybuch po północy” — film fab. prod. radzieckiej. 11.40 Przerwa. 16.45 Program dnia. 10.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 „Poligon” TV przegląd wydarzeń wojskowych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Wybuch po północy” — powtórzenie filmu. 21.40 „Węgiel kilometry godziny — rep filmowy. 22.10 Dziennik. 22.25 Program na jutro.

KZG zam. B-186 S-7

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie) centrala 62-6) do 65.

„fos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, 1 piętro. Telefon: sekretariat tęczy t kie rownikiero — 51-95; dział ogłoszeń 51-95. redakcja — 54-66.

Wpłaty oa prenumeratę imię sieczna — 15 zł. kwartałba — 45 et, półroczna — 90 st. roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz odziały „Ruch”.

Wydawca Koszalińskie Wyławnictwo Prasowe, RSW „PRASA” — Koszalin, al. A. Lampego 20.

rtoczonój KZGraf. Koszalin. ul. Alfreda Lampego 20.

## Małe jasne do upojenia

celu aż tyle punktów sprzedawcy piwa otwarto wokół dworca PKP? Amatorzy tego napoju mogą go otrzymać na peronie, w dworcowej restauracji i przy ul. Wojska Polskiego. Pomijam już bar „Ekspres” tudzież fakt, że kiosk z piwem znajduje się

Inni Czytelnicy zwrócili uwagę, że często przy kioskach z piwem widać mężczyzn w roboczych kombinazonach. Przedpołudniowe godziny pozwalają domyślać się, iż praw dopodobnie „wyrwali się” oni z miejsca pracy.

## Węgry w obiektywie



Na placu Milenium w Budapeszcie — jak co roku — rzesze turystów....

(UDAPESZT. Pełno obcojęzycznego gwaru. W hotelach komplety turystów. Przeważają goście z Zachodu. Nie brakuje Bułgarów, Czechów, Niemców oraz turystów ze Związku Radzieckiego. Polacy także już ruszyli na turystyczne wojaże. Rodaków najłatwiej spotkać na handlowej ulicy Váci.

Sześć lat temu, gdy po raz pierwszy odwiedziłem stolicę Węgier, zaczął się tam rozwijać ruch turystyczny. W 1967 roku Węgry odwiedziło niewiele ponad trzy miliony turystów. Ale w roku ubiegłym było ich już sześć milionów. Jedni traktowali ten kraj jako cel wędrowki inni tranzytem przemierzali madziarską ziemię. Co przyciąga tak liczne rzesze obcokrajowców?

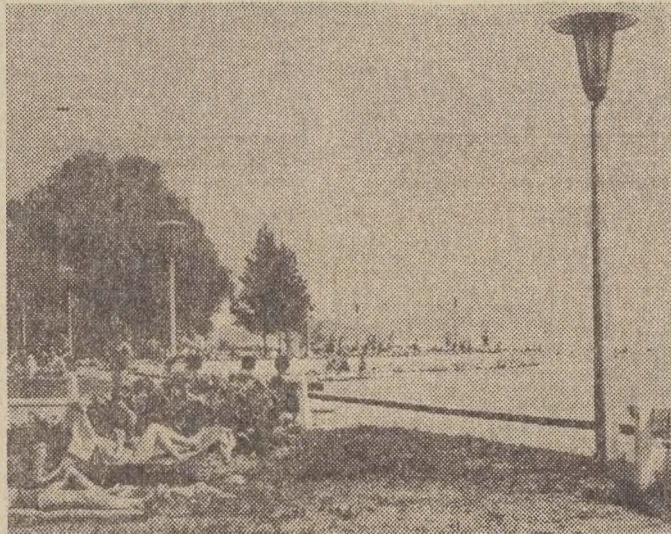
Odpowiedzi nie należy szukać w urokach krajobrazów i ładnej stolicy. Widoki z Góry Gellerta czy Zamkowego Wzgórza nie zaliczają się do rzędu niezapomnianych, a odkopane ruiny starożytnego Aconum są po prostu niczym innym jak zbiorą starannie skleconych kamieni. Balaton? Można zażyć kąpieli w mętnej wodzie ale mało jest zapewne takich, którzy zapewniali, że powrócą tu raz jeszcze. Może przełom Dunaju w Wyszegradzie? Znacznie ciekawszy jest Dunajec w Polsce czy Poprad w Czechosłowacji.

W czym więc tkwi tajemnica turystycznych sukcesów? Węgrzy postawili na organizację turystyki. Od kilku lat nie szczędząc środków i wysiłku realizują swój program. Wyhodują: naprzeciw potrzebom, zachciankom i przyzwyczajeniom turystów. W krótkim czasie w stolicy, gdzie nie brakuje miejsc noclegowych, pow-

stały dwa hotele. Obydwa komfortowe z ogromnymi zaplecza mi gastronomicznymi i handlowymi. Powstaną następne ho-

## Sześć milionów turystów

tele, m. in. w zespole Bastionu Rybackiego stylowy hotel, budowany wspólnie z amerykańską spółką. Oprócz hoteli, co krok restauracje, karczmy, kafejki ze słynną kawą węgierską oraz bistra. Ale przecież turyści nie tylko chcą spać i dobrze jeść. Pomyślano więc także o rozrywkach, o nocnych lokalach i to nie tylko w Budapeszcie.



Jedna z licznych plaż nad brzegiem Balatonu. Uregulowany brzeg, mola, łagodne zejścia do wody, kipiary i zieleń — wszystko to stwarza warunki dla doskonałego wypoczynku. Na miejscu placówki handlowe, przebieralnie, natryski oraz restauracja i kawiarnie.

Podobnie jest nad Balatonem. To nieciekawe w sumie jezioro przybiera na atrakcyjności, gdy się zamieszka w jednym z luksusowych hoteli, moteli lub miasteczku kempingowym. Camping — po węgiersku znaczy zespół wszelkich turystycznych wygod. Z reguły pola namiotowe zlokalizowane są w miejscach atrakcyjnych, wyposażone we wszelkie urządzenia sanitarne, kuchenne, kioski i placówki handlowe.

Pod kątem obsługi turysty zaopatrywane są sklepy. Oczywiście, wszystkie towary zagraniczne może kupić za forinty każdy Węgier. Anglik znajdzie tu ulubiony gin, Amerykanin pełny wybór papierosów zachodnich, Szkot produkowaną na licencji whisky. Jest coca-cola, pepsi-cola, piwo austriackie, czeskie, polskie.... Schelowskie stacje ben-

zynowe uzupełniają tę listę turystycznych wygod. W tym roku padnie rekord turystów — zapowiadają gospodarze. Wierzymy, przy takiej organizacji 10-milionowe Węgry, może odwiedzić tyluż turystów.

Tekst i zdjęcia:

A. MASŁANKIEWICZ



## Ciężarowcy i pływacy Baszkirii węgicpin wuo.ewGdztwie

Rozszerza się współpraca i wymiana między sportowcami naszego województwa i Baszkirii (ZSRR). Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku w województwie naszym gościli ciężarowcy baszkirscy, którzy rozegrali kilka spotkań z reprezentacją okrągłych. Podczas tych właśnie pojedynków sztangiści nasi ustanowili kilka rekordów okręgu. Ostatnio podobne kontakty nawiązali pływacy.

W ub. miesiącu na zawody do Baszkirii wyjechała grupa pływaków koszański MKS. Znicz. Koszańszczanie w czasie swego tournée zmierzali się w stolicy Baszkirii — Ufie z młodymi pływakami radzieckimi.

W najbliższą sobotę 18 bm. przybywa do nas z rewizytą ekipa sportowców baszkirskich, w skład której wchodzi reprezentacja ciężarowców i zespół pływaków. Goście radzieccy przebywać będą w naszym województwie przez tydzień. W tym czasie zmierzą się oni z drużynami naszego okręgu oraz uczestniczyć będą w imprezach sportowych, organizowanych z okazji 25-lecia powrotu Ziemi Północnych i Zachodnich do Macierzy oraz Święta Odrodzenia.

Już w niedzielę, 19 bm. odbędą się pierwsze pojedynki zespołów Baszkirii z naszymi ciężarowcami i pływakami. Sztangiści rozegrają mecz w Bytowie, natomiast pływacy walczyć, będą na pływalni KOSTiW w Koszalinie. Następne zawody rozegrane zostaną w Koszalinie w dniu 22 lipca, gdzie w hali sportowej stoczą pojedynki pływacy i sztangiści.

Imprezy z udziałem reprezentantów ZSRR zapowiadają się interesująco. Należy więc liczyć, że zawody w Bytowie i w Koszalinie obserwować będzie komplet widzów, (sf)

## intertoto na pótosffei

Drużyny? uczestniczące w turnieju Intertoto osiągnęły półfinałowe rozgrywki grupowych. Z zespołów polskich najlepszą pozycję wywalczyli krakowska Wisła, która po sobotnim zwycięstwie z dotychczasowym liderem Hvidovre na boisku przeciwnika, jest zdecydowanym liderem i najważniejszym kandydatem do 1 miejsca w grupie piątej. Polonia Bytom po remisie z Rot-Weiss Essen straciła przodownictwo w grupie ósmej na rzecz Wacker Innsbruck, lecz ustępuje mu jedynie stosunkiem bramek. Dogodne pozycje do ataku na 1 miejsce mają Gwardia Warszawa w grupie siódmej i Zagłębie Sosnowiec w grupie trzeciej. Obie drużyny zajmują drugie lokaty, ale ze stratą tylko i pkt. do prowadzących zespołów.

|                       |     |      |
|-----------------------|-----|------|
| A oto tabele:         |     |      |
| GRUPA III             |     |      |
| 1. Olympique Marsylia | 5:1 | 9:3  |
| 2. ZAGUBIE Sosnowiec  | 4:2 | 6:5  |
| 3. AIK Sztokholm      | 2:4 | 5:6  |
| 4. Lausanne           | 1:5 | 3:9  |
| GRUPA V               |     |      |
| 1. WISŁA Kraków       | 6:0 | 5:1  |
| 2. Hvidovre           | 4:2 | 8:3  |
| 3. DOS Utrecht        | 2:4 | 6:5  |
| 4. FC Winterthur      | 0:6 | 3:13 |
| GRUPA VII             |     |      |
| 1. Banik Ostrawa      | 6:0 | 5:1  |
| 2. GWARDIA W-wa       | 5:1 | 13:3 |
| 3. Aalborg BK         | 1:5 | 3:10 |
| 4. WSG Wattens        | 0:6 | 1:3  |
| GRUPA VIII            |     |      |
| 1. Wacker Innsbruck   | 4:2 | 8:2  |
| 2. POLONIA Bytom      | 4:2 | 4:3  |
| 3. ROT-Weiss Essen    | 3:3 | 7:5  |
| 4. Horsens            | 1:5 | 2:11 |

## \*TYDZIEŃ W KALEJDOSKOPIE\*

## Pucharowe niespodzianki

Wbrew tytułowi II runda spotkań piłkarskich o Puchar Polskiej edycji koszańskiej nie przyniosła niespodzianek, jeśli chodzi o wyniki na boisku. Na ogół zwycięstwa odnieśli faworyci. Do odnotowania mamy innego rodzaju, i to w dodatku bardzo przykre niespodzianki, jakie sprawili kibicom piłkarze i niektóre drużyny.

Mamy tu na uwadze przede wszystkim zignorowanie rozgrywek przez zespół świdwińskiego Granitu, który nie stawiał się na spotkanie do Jastrowia oraz zaskakujący przebieg meczu 7 Kępcach między Garbarnią a Startem Miastko.

Derby powiatu miastckiego zakończyły się bowiem przed czasem. Przy stanie 4:1 dla drużyny gospodarzy, piłkarze Startu niezadowoleni z przebiegu gry i orzeczeń sędziego opuścili boisko 10 minut przed zakończeniem meczu.

Tak nas poinformowano w Kępcach. Nie znamy zdania strony przeciwej, która na pewno będzie się starała usprawiedliwić swoje postępowanie atmosferą panującą w czasie meczu, werdyktami sędziowskimi itp. Mimo całej sympatii dla drużyny miastckiej, w żadnym przypadku nie moż-

na usprawiedliwić ich niesportowego zachowania się przez opuszczenie placu boju przed zakończeniem zawodów.

Sprawa Startu, podobnie jak i absencja arużyny Grani tu w Jastrowiu, oęażie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu WGiD koszańskiego OZPN. Należy się spodziewać, że w stosunku do niezdyscyplinowanych zespołów wyciągnięte zostaną surowe wnioski. O epilogu tych dwóch spraw poinformujemy już oddzielnie.

ZAWIEDZENI JASTKOWIANIE

Przed rozpoczęciem rozgrywek o Piłkarski Puchar dolski w wojewoaztwie, na łamach naszej gazety zwróciliśmy uwagę kluoom i aziaia-CoOm piuiarskim, aby tegoroczne rozgrywki nie były potrakowane przez mektore kiuoy jako zio konieczne, lecz jako im'e'a, kucra ma na celu po p'a^zając piiKi nożnej w majen miejscowościach, dostarcuan.6 tamtejszym sympatykom iUtooiU tmcoci i rozrywki oraz pouiiesieiu poziomu -eg tak popularnej dyscypliny s'oiilowój. A jak wiaaomo, jest on, mzaLj niz w innych okrestaniach.

Ives,ety, w rozgrywkach pucharowych historia się powtarza. Przykładem tego \*3 Niedzielne walkowery.

'laki wiasnie piz'kry zawod sprawili puOic'iojCi zgromadzonej na suuiurue w jaskrowiu piłkarze uranicu bwiuwin. Którzy me ssawni się na mecz z miejscową iro'omą. za wiedenai kioice rmen słuszne pretensje ao zespołu świdwińskiego o pozoawienie icn spodziewanyen emocji. Nic też dziwnego, że kliku mieszkańcy Jastrow.a azwonio ao re dakcji i w rozmowie z nami krytykował kiuo swidwiński za lekceważący stosunek do rozgrywek pucharowych oraz brali dyscypliny.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, klub zostanie ukarany za niestawienie się drużyny na zawody. Lecz tu nasuwa się pytanie, czy kara rozwiązuje problemy absencji drużyn na meczach? Czy nie należy szukać innych dróg które okazałyby się bardziej skuteczne niż kara pieniężna?

Pytanie to dajemy pod roz wagę władzom piłkarskim województwa.

STANISŁAW FIGIEL

BBmraaBMHHBBBM



(49)

W dwa dni później nadeszło pismo od samego bohatera tej historii. Zenon Piłamowski w swoim liście przyznał się do znanych już faktów i zapewniał, że chętnie służy milicji wszelką pomocą i informacjami. Majorowi Kaczanowskiemu nie pozostało nic innego, jak odbyć jeszcze jedną podróż. Tym razem do Katowic. Tam już ustalono personalia Zenona Piłamowskiego. Był on kierowcą autobusów miejskich, mieszkał na Koszutce. Kawaler, lat 29. Po wojska. Nie karany.

Wzwany na przesłuchanie „Zenek”, zaczął od tłumaczenia dlaczego tak późno się odezwał. Dostał list, kiedy właśnie szedł do pracy. Wrócił zmęczony. Na drugi dzień raniootko znowu do roboty. Jeździł przez szesnaście godzin, bo „zmiennik” zachorował i nie stawiał się do pracy. Tak zeszło cztery dni. Dopiero w wolny dzień przypomniał sobie o piśmie z Warszawy i zaraz odpisał.

— Czy to ta bransoletka? — Major wyjął % teczki małe pudełeczko i pokazał kierowcy owinięty w bibułkę klejnot.

— Ta sama. W piekle bym ją poznał,

— Skąd ją pan ma?

— Wygrałem w karty.

— Kiedy, gdzie, od kogo?

— To była bardzo dziwna historia. Kiedy dostałem te czasy do Kołobrzegu, to postanowiłem skorzystać z okazji i pojechać do Szczecina. Nigdy nie byłem w tym mieście. W ogóle morza przed tym nie widziałem. Zawsze jeździłem do góry. Do Wisły, do Szczyrku, czasem do Rabki lub do Zakopanego. Mam w Szczecinie koleś, jeszcze z wojska. Nieraz zapraszał: „Przyjeżdż i przyjeżdż”. To prawie po drodze, a urlop miałem o cztery dni dłuższy od czasów.

— Wybrał się pan do tego miasta? — major obawiał się,

że dzielny kierowca zbyt się rozgada na tematy nie mające nic wspólnego z zasadniczą sprawą.

— Wybrałem. Znalazłem miejsce w przedziale. Było nas czworo. Jeszcze dwóch chłopów i jedna babka. Taka so&e, dobrze po czterdziestce, trochę przy kości. Pan wie, majorze, jak to jest w takiej długiej podróży. Miałem pełną teczkę wałówek, kilka butelek piwa. Jeden z tych co jechali także wyciągnął flaszkę, ale czegoś mocniejszego. Ta pani miała kurę pieczoną. Jedna, druga gadka, popija się i przegryza, ktoś zaproponował partyjkę.

— W co?

— W licytowanego tysiąca.

— Tak drogo, że aż biźuterią się płaciło?

— Za tanio nie grali. Zaproponowali po pięćdziesiąt groszy punkt. Nawet nie chciałem brać kart do ręki, bo przy takim zapisie można jak nie kilka setek przegrać. A przecież jechałem na czasy. Zawsze te parę groszy trzeba mieć. Ale wstyd było mi się wycofać, bo najpierw się wygadałem, że lubię grać i że chętnie rozegram partyjkę.

— Oni znali się ze sobą?

— Jeden z tych panów był z babką po imieniu. Drugi obcy, spotkany w wagonie. To ten drugi miał karty.

— A ta para, mąż i żona?

— Nie. Razem pracowali. Jak wynikało z rozmowy, są zaopatrzeniowcami w jakiejś spółdzielni szczecińskiej i wracali ze Śląska. Szukali tam blachy czy odpadów metalowych. Dokładnie sobie nie przypominam, bo słuchałem piąte przez dziesiąte. Niezbyt się tym interesowałem.

— Grając po pięćdziesiąt groszy, wygrał pan złotą bransoletkę?

— Zaczęło się od pół złotówki. Dla mnie i tak było za dużo. Grałem bardzo uważnie, licytowałem tylko na pewniaka. Za to ta babka to była prawdziwa lotniczka. Każdego przeliczywała. A i karta jej nie sła. W dokupię nie zwykle dla niej nie było. Grubo przegrała. Ale to ją rozochociło do dalszego hazardu. Nie wypadało odmawiać, zaczęła się więc druga partyjka. Tej nie wygrałem, ale dołożyłem mało. A ona znowu zapłaciła. I dawał wołać, że trzeba podnieść stawkę, bo musi się odegrać.

— Rozumiem — potaknął major — pan wygrał?

— Karta mi waliła jak nigdy. Od kierowców i karowych par uje mogłem się opędzić. Kiedy podliczyliśmy, okazała

się, że jestem wygrany ponad pięćset złotych. Sądziłem, że na tym się skończy, ale gdzie tam! Jej kolega na próżno tłumaczył: „Hanka, nie graj, bo dzisiaj karta ci nie idzie”. Jakby mówił do słupa. Co było robić? Najwięcej wygrany nie może odmówić rewanżu. Posłała następną partyjkę. Znowu wygrałem. Ta kobieta nie tylko do mnie była przegrana przeszło siedemset złotych, ale jeszcze dwie setki do tego nieznajomego, właściciela kart. Dopiero wtedy jej towarzysz poważnie rozłościł się na nią, że chce całą pensję przegrać. Babka oprzytomniała. Widocznie nie miała przy sobie tyle pieniędzy, wyjęła z torebki bransoletkę i zaproponowała, żebyśmy ja, jako najwięcej wygrany, wzięli to świadcenie, ale resztą należności zapłacił temu drugiemu. Chciałem obrócić wszystko w żart, że to zabawa, i nie chciałem brać. Ale kobieta była honorowa, nie ustępowała: „Przegrałam, trzeba płacić — powiedziała — jakbym wygrała, to wy byłście bulili”. Podobno bransoletkę kupiła przed paru tygodniami w Warszawie, na Dworcu Głównym, od jakiegoś pijaczka, który widocznie potrzebował na ciwarkę. Dała za nią, mówiła, tysiąc dwieście złotych. Nie uwierzyłem w tę bajeczkę, ale ostatecznie, pomyślałem, chyba warta jest dwie setki, które miałem dołożyć temu drugiemu.

— Zapłacił pan?

— Zapłaciłem temu facetowi dwieście siedemnaście złotych. Akurat tyle wygrał. Schował me bransoletkę do kieszeni. Ta kobieta obiecywała, że w ciągu trzech dni prześle mi do Kołobrzegu pieniądze, a ja jej wtedy odeślę to cacko. Nie było mi potrzebne. Nie mam żony, ani dziewczyny — Przydała się jednak — zauważył oficer milicji.

— Trafiła się ładna, sympatyczna babeczka. Poznałem ją w Kołobrzegu na plaży. Była wtedy fala i bała się wejść do morza. Więc nodałem jej rękę.

Kaczanowski uśmiechnął się.

— Byłem na czasach sam. Trafiłem porządku „umysłowych”. Nie powiem, żeby się na mnie boczyli. Co to, to nie. Ale nie chciałem się pchać do ich towarzystwa. Tam słyszało się w kółko „kolego dyrektora” albo „pani naczelnik”. Co mi po nich? Kiedy poznałem Bożenkę, postanowiłem dać jej to świadcenie. Taka była szczęśliwa, jak wziętyłem jej na rękę tego gada z kamieniem w \*ysku. (Si)